

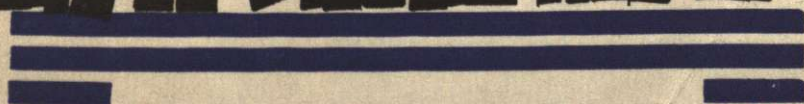
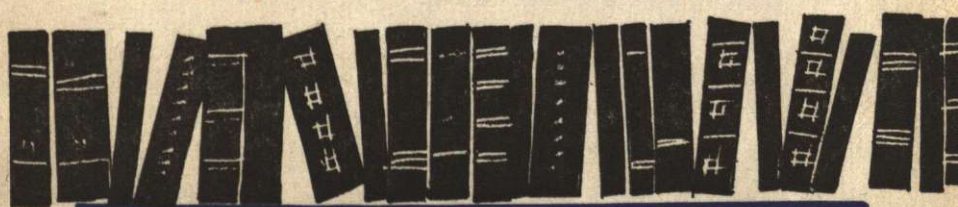
Lb Munkaere

P

POMAGAMY

SOBIE

W PRACY



Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Opole

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki
w Opolu

POMAGAMY SOBIE W PRACY
kwartalnik instrukcyjno-metodyczny

Redaguje zespół w składzie:

Ireneusz Chudy (przewodniczący kolegium,) Joanna Czarkowska -Pasierbińska (sekretarz), Maria Deblessem, Mieczysław Faber, Janina Kościów, Ewa Wedemska-Zerych.

KSIĘGOZBIÓR STARYCH DRUKÓW WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W OPOLU

Dzisiaj od czasu do czasu podnoszą się pesymistyczne głosy, przepowiadające, że w niedalekiej przyszłości książka zakończy swą rolę, wyparta przez gazety, tygodniki, film, radio i telewizję. Nie ma wątpliwości, że czytelnictwo wielu ludzi nie wykracza poza dzienniki, czasopisma ilustrowane, albo nawet tylko poza same ich ilustracje. Mimo to istnieją powody aby wierzyć, że historia książki, tak pociągająca swoimi dziejami wielu badaczy, miłośników, nie zakończy się na XX wieku. Nie jest przecież przypadkiem, że z takim zapałem zwalczą się analfabetyzm tam, gdzie jeszcze istnieje, jak i to, że w działalności kulturalnej UNESCO książka odgrywa czołową rolę. Zawsze znajdzie się miejsce dla książki, jako praktycznego środka szerzenia wiedzy i informacji, górującego znacznie nad innymi, albowiem w przeciwnieństwie do nich nie jest ona czymś efemerycznym, lecz stanowi trwałą skarbnicę myśli, wiedzy, działania, uczuć i marzeń wielu pokoleń ludzi. Obecnie w dobie rewolucji naukowo-technicznej, kiedy nieustannie wzrasta znaczenie oraz funkcja bibliotek (tym samym książki), niemalą rolę w rozwoju życia kulturalnego regionu Śląska Opolskiego, odgrywa **Wojewódzka Biblioteka Publiczna**.

Księgozbiór Biblioteki — na który składają się podstawowe dzieła ze wszystkich dziedzin wiedzy i w wielu językach — narastał drogą kupna, darów i wymiany. Od początku istnienia Biblioteki szczególnie pieczołowicie gromadzi się wydawnictwa dotyczące Śląska i jego udziału w rozwoju kultury i gospodarki narodowej, tzw. silesiaca. Należą do nich wszelkie druki (książki, broszury, czasopisma, mapy, rękopisy, ulotki itp.) o tematyce śląskiej, dzieła autorów śląskich, nawet jeśli treściowo nie dotyczą Śląska, oraz polonica śląskie, czyli druki polskie wydane na Śląsku w okresie gdy ziemia ta nie należała do Polski. Wszystkie te silesiaki oraz cenne materiały rękopiśmienne i drukowane gromadzi się, opracowuje oraz przechowuje w **Dziale Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych**. Dział ten od wielu lat służy naukowcom i miłośnikom zabytkowych ksiąg swymi materiałami do prac specjalistycznych z różnych dziedzin wiedzy. Obejmuje on następujący księgozbiór: rękopisy, stare druki z inkunabulami, zbiory kartograficzne, graficzne, mikrofilmy, dokumenty życia społecznego (afisze,

plakaty, druki ulotne), cimelia oraz egzemplarz obowiązkowy. Niewątpliwie nieoceniony skarbiec dla studiów nad przyszłością drukarstwa, a przede wszystkim nad dziejami książki stanowią stare druki. Toteż celem niniejszego artykułu będzie zaznajomienie potencjalnych badaczy, miłośników starych książek z zabytkowym zbiorem inkunabułów i starych druków posiadanych przez WBP w Opolu.

Jak podają lakoniczne słowniki, **inkunabuły** są to drukowane książki pochodzące z tzw. niemowlęcego okresu sztuki (od łac. *cunabulum* — kołyska) wydrukowane do 1500 r. Natomiast **stare druki** są to publikacje z okresu od wynalezienia druku do końca XVIII w. (31 XII 1800 r.), a więc także inkunabuły. Rozmaicie w różnych krajach i różnych czasach przyjmuje się końcową datę starych druków. Rozpatruje w zależności od przełomowych dat w historii lub w dziejach literatury danego kraju. Ostatnio niemal w całym świecie przyjmuje się za końcową datę starych druków rok 1800 (do wyjątków m.in. należy Anglia, gdzie granicą jest r. 1640).

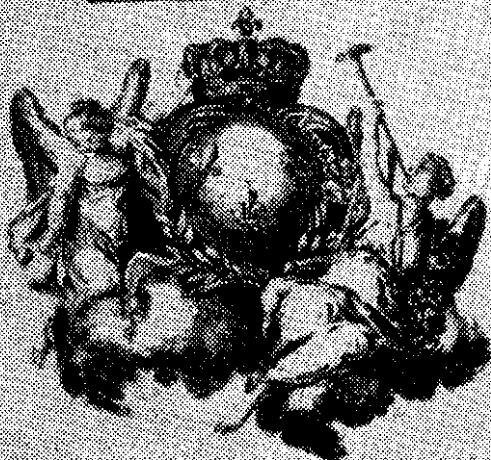
Książozbiór starych druków WBP w Opolu nie jest pokaźny, liczy 2342 woluminy, ale zawiera wiele unikalnych pozycji. Do nich zaliczane są rzadkie druki śląskie, liczne poloniki tłoczony w najstarszych oficynach w kraju (u Wietora, Andrysowica, Januszowskiego) oraz dzieła pochodzące ze słynnych niegdyś drukarni europejskich Bazylei, Antwerpii, Moguncji, Wenecji, Lejdy i Amsterdamu. Wśród tych książek bibliofili mogą znaleźć cenny materiał dotyczący starych opraw, exlibrisów, gloss, marginaliów, rycin itd., znamion tak cennych dla badacza starych książek. Zabytkowy zbiór starych druków narastał drogą kupna, darów i wymiany w związku z czym nie stanowi on jednolitej całości ani pod względem proveniencji, ani pod względem treści (obejmuje dzieła z zakresu humanistyki, matematyki, medycyny, teologii, prawa, polityki, filozofii i in.). Małą, ale wyjątkowo cenną grupę w nabytkach Biblioteki stanowią inkunabuły. Są to: **Vocabularius Breviloguus** (Strasburg 1488) syg. 122 III i **Missale Wratlaviensis** (Moguncja 1499) syg. 2176 IV. Ten ostatni inkunabuł wyszedł z drukarni Piotra Schöffera, najzdolniejszego współpracownika Gutenberga, będącego wcześniej kaligrafem i iluminatorem.

Jak podaje się, Piotr Schöffer nie korzystał z materiału drukarskiego swego mistrza, lecz sam odlewał czcionki, a pod względem ich precyzji i twardości przewyższał znacznie Gutenberga. Wystarczy spojrzeć na tekst Mszału, gdzie każda strona podzielona jest na duże szpalty, a czcionka jest znacznym późnogotyckim pismem z jego mocnymi, kanciastymi kształtami. Na tytuły, inicjały i obramowania drukarz pozostawił miejsce, do ich późniejszego ręcznego domalowania. Wrażenie estetyczne, jakie wywiera wiele najstarszych książek drukowanych, wynika głównie stąd, że nawiązują one do całej średniowiecznej tradycji rękopiśmienniczej.

Jednak z upływem czasu książki drukowane zaczynają się oddalać od wzorów rękopiśmiennych, a wyraźnie zaznacza się to w okresie Reformacji. Był to okres, w którym ze względu na agitacyjny charakter publikacji, a co za tym idzie wzrost jej nakładów, elementy zdobnictwa w książce zostały zredukowane do minimum. Jako jego przykład mogą posłużyć stare druki pochodzące z tego okresu a znajdujące się w naszym księgozbiorze, m.in.: Luther Martin, **In Quindecim** (Strasburg 1540) syg. 126 I; Melancthon Philius, **De ecclesiae autoritate et de vertum** (Strasburg 1540) syg. 212 I i Erasmus Rotterdamski, **Colloquiorum Familiarum** (Bazylea 1540) syg. 75 I. Obok pism polemicznych Luthra, czy Melancthona z tego okresu, Biblioteka posiada również dzieła klasyków: Homer, **Iliada** (Strasburg 1525) syg. 766 I, Theocritus, **Idyllia, hoc est, parva Poemata** (Bazylea 1541) syg. 672 I, Vergilius Polydor, **De rerum inventoribus** (Bazylea 1545) syg. 292 I,

HISTOIRE
NATURELLE
DES OISEAUX

Tome Sixième.



A PARIS,
DE L'IMPRIMERIE ROYALE.

M. DCCLXXIX

Nicephorus, *Greci historia ecclesiastica incerto interprete* (Antwerpia 1548) syg. 945 I. Cicero Marcus Tullius, *Orationum* (Bazylea 1585) syg. 193 I, Ovidius Naso Publius, *Heroidum epistolae* (Frankfurt 1576) syg. 1660 I. Cudrews Joachimus, *Schlesische und der herlichen Statt Breslau General Chronica* (Frankfurt 1585) syg. 1846 III, Sivius Titus, *Ab urbe condita* (Frankfurt 1598) syg. 612 I.

Ale nie tylko przykłady XVI-wiecznej książki, drukowanej na zachodzie Europy, można znaleźć w naszych zbiorach. Podobnie, jak w wielu innych krajach Europy, Reformacja w dziejach polskiego drukarstwa, przyczyniła się znacznie do zwiększenia popularności książki i wpłynęła na ilościowy wzrost jej nakładów. Toteż badacz literatury i kultury polskiej znajdzie w katalogach starych druków Biblioteki wiele przykładów książek XVI-wiecznej tłoczony w ówczesnych oficynach polskich, a szczególnie w Krakowie. Miasto to było kolebką polskiego drukarstwa i przez cały XVI w., a nawet znacznie dłużej zajmowało wyjątkową pozycję, ze względu na ilość stniejących tam warsztatów typograficznych. W Krakowie w latach dwudziestych XVI w. na czoło wysunęła się drukarnia Hieronima Wietora. Właściciel jej położył wielkie zasługi dla rozwoju piśmiennictwa i języka ojczystego. Drukował dzieła humanistów w języku polskim, łacińskim, greckim oraz węgierskim i wyróżniał się troską o piękną szatę graficzną. Warsztat po Wietorze w latach 1550—1577 prowadził Łazarz Andryśowic, który obok znanych autorów polskich wydawał rubrycelle, zbiory praw miejskich. Nie wahał się też wydać serii ulotnych pieśni różnowierczych (tzw. Kancjonał puławski), druki zaś zbyt niebezpieczne ideologicznie tłoczył anonimowo. Po śmierci Andryśowica drukarnię prowadził jego syn, Jan Januszowski. Próbował on stworzyć czonkę narodową i ujednolicił zasady ortografii polskiej.

Drukarnia Łazarzowa, tak bowiem nazywała się drukarnia pod kierownictwem Januszowskiego, opierająca się na najlepszych wzorach drukarstwa europejskiego, była najznakomitszą tłocznią w Polsce w II poł. XVI wieku. Była jedyną wśród polskich tłoczni architypografią królewską i kościelną. Po Januszowskim drukarnię przejął Piotrkowczyk Andrzej starszy, ale jej działalność znacznie zaktywizował dopiero jego syn Piotrkowczyk Andrzej młodszy. Ta plejada wybitnych typografów krakowskich znacznie przyczyniła się do rozwoju polskiej książki drukowanej. Toteż poloniki, drukowane w oficynach u Wietora, Andryśowica, Januszewskiego, Piotrkowczyka czy Mikołaja Loba, bardzo wzbogacają księgozbiór naszej Biblioteki. Są to m.in.: Jaskier Mikołaj, *Juris provincialis quod speculum Saxonum* (Kraków 1535) syg. 172, III, Groicki Bartłomiej, *Artykuły Prawa Magdeburgskiego* (Kraków 1565) syg. 118 II, Kallimach, *In synodo episcoporum de contributione cleri oratio* (Kraków 1584) syg. 231 I, Skarga Piotr, *Wsiadane na Woynę* (Kraków 1602) syg. 234 I, Kochanowski Jan, *Fragmenta* (Kraków 1608) syg. 995 I, Kromer Marcin, *O sprawach, dziejach i wszystkich innych* (Kraków 1611) syg. 263 III.

Obok starych druków, pochodzących z oficyn krakowskich, Biblioteka posiada także książki z XVII i XVIII w. wywodzące się z tłoczni warszawskich Piotra Elerta, Karola Schreibera i Michała Grölla. Do nich należą: *Acta Conventus Thoruniensis* (Warszawa 1646) syg. 156 II *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego* (Warszawa 1648) syg. 668 III, Opaliński Kazimierz Jan, *Clasis Opalenia magni sangvinis navibus..* (W-wa 1680) syg. 625 III, Sobieski Jan, *Monarchia duorum imperiorum* (W-wa 1685) syg. 627 III, *Leges, statuta, constitutiones privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae* (W-wa 1732) syg. 669 III, Zamojski Andrzej, *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji ułożony* (W-wa 1778) syg. 265 III.

Stare drukarstwo warszawskie w ciągu XVII w. nie odegrało większej roli zarówno w życiu całego kraju, jak i samej stolicy. W 1643 r. znany muzyk i kompozytor, wpływowy dworzanin królewski Piotr Elert założył w Warszawie nową drukarnię. Liczne przywileje królewskie wspomagały działalność jego oficyny. Obok drukarni prowadził on księgarnię, introligatornię, a nawet postarał się nabyć na własność papiernię w Kęczycach koło Łowicza. Jednak on sam nie uzdrowił drukarstwa i niewiele na tym polu działał. Od strony typograficznej najwięcej pracy w działalność tłoczni włożył kolejny jej właściciel Karol Schreiber, który w 1682 r. nabył



część drukarni elertowskiej. Pochodził ze Śląska i wyszedł ze szkoły krakowskich drukarzy, pozostawał z nimi w kontakcie należąc do cechu Towarzystwy Kunsztu Drukarskiego. Drugą część drukarni elertowskiej nabył zakon pijarów. Po śmierci Karola Schreiberera pijarzy odkupili jego war-

sztat, a ich oficyna działała do połowy XIX w. Natomiast do najwybitniejszych drukarzy II poł. XVIII w. należał Michał Gröll (Groell). Zaczynał jako księgarz i wydawca, dopiero w 1775 r. otrzymał od króla przywilej na drukarnię, którą uruchomił na wiosnę 1778 r. Jego drukarnia była najlepiej zorganizowaną i wyposażoną tłocznią w Polsce XVIII wieku.

Jednak nie tylko te dotychczas poznane dzieła określają istotę i wartość zbiorów specjalnych Biblioteki. Posiada ona w swoim księgozbiorze książki wydane w oficynie wielkiego flamandzkiego mistrza, z pochodzenia Francuza, Krzysztofa Plantina. Do nich należą: **Conciones in ewangelia et epistolas** (Antwerpia 1568) syg. 1822 I, **Azpicueta Martinus ab, Enchiridion sive manuale** (Antwerpia 1591) syg. 490 II, **Biblia sacra** (Antwerpia 1645) syg. 1479 I. Krzysztof Plantin był pierwotnie introligatorem, lecz rozgłos zdobył jako drukarz i wydawca. Jego zasób czonek był bardzo bogaty, toteż mógł drukować książki we wszystkich wówczas znanych językach europejskich.

Obok drukarni Krzysztofa Plantina, dużą sławę zdobyły tłocznie rodu Elzevirów. Badacz literatury i kultury znajdzie w katalogach starych druków naszej Biblioteki także książki pochodzące z tych oficyn: Seneca Lucius Annaeus, **Philosophia** (Amsterdam 1658) syg. 1789 I, Lower Richardo, **Tractatus de Corde** (Amsterdam 1669) syg. 1719 I. Wielki ten ród drukarzy i nakładców wywodził się od Ludwika Elzevira. Ale sławy temu nazwisku przysporzyli dopiero syn Ludwika, Bonawentura i jego wnukowie Izaak, Ludwik młodszy oraz Abraham. Elzevirowie rozpowszechniali po całej Europie swe małe, kursywą drukowane, wydania klasyków. Oprócz tego w 1626 r. otrzymali oni przywilej wydawania serii małych, statystyczno-typograficznych opisów różnych krajów, tzw. małych republik: **Ubbonis Emmi, Graecorum Republice ab...** (Lejda 1632) syg. 239 I, **Hevrnius Justus, De legatione evangelica ad Indos** (Lejda 1618) syg. 1771, **Republica Romana** (Lejda 1629) syg. 1765 I, **Republica et status imperii Romano-Germanici** (Lejda 1634) syg. 1767 I. Elzevirowie nie posiadali większych aspiracji naukowych, jak inni wydawcy, ale byli wybitnymi drukarzami, księgarzami i nakładcami. Natomiast w sprawach naukowych i wydawniczych chętnie zatrudniali doradców.

Podobnie jak Elzevirowie na zachodzie Europy, duże zasługi dla rozwoju drukarstwa na Śląsku położyła rodzina wrocławskich Kornów. Niewątpliwie cennym przyczynkiem do badań nad dziejami Śląska, są druki wydane w ich oficynach, znajdujące się w księgozbiorze Biblioteki. Do nich należą m.in.: **Friedenberg Joannes Antonius, Tractatus juridico-practicus...** (W-wa 1738) syg. 913 III, **Lubieński Władysław, Świat we wszystkich** (W-wa 1740) syg. 117 III, **Walter Antonius Baltazar, Silesia diplomatica oder Verzeichniss...** (W-wa 1741) syg. 587 II, **Erneuerte allgemeine Stalee-Tax. Ordnung** (W-wa 1750) syg. 589, **Harnischer Seraphino, Ein Opfer auf der Höhe** (W-wa 1769) syg. 318 I, **Kollentz Ambrasius, Betrachtungen über die sieben Worte des sterbenden Heilands in sieben Predigten.** (W-wa 1783) syg. 1620 I, **Schlesien ein Königreich** (W-wa 1784) syg. 937 I.

Rodzina Kornów pochodziła z Berlina. W roku 1732 Jan Jakub Korn osiadł na stałe we Wrocławiu. Rozwój swej firmy oparł głównie na edycjach przeznaczonych dla krajów Europy wschodniej, a przede wszystkim dla Polski. Duże zasługi dla rozwoju drukarstwa położyli synowie Jana Jakuba Korna: **Wilhelm Bogumil** (księgarz, nakładca oraz właściciel drukarni we Wrocławiu), **Jan Fryderyk** (księgarz, wydawca).

Obok Wrocławia prężnym ośrodkiem drukarstwa śląskiego był Brzeg. Typografowie brzescy: **Krzysztof Tschorn, Jahann Jacob, Jan Ernest Tramp** oraz księgarz **Samuel Trautman** położyli duże zasługi dla rozwoju książki śląskiej. W zbiorach naszej Biblioteki znajdują się druki pochodzące z tych oficyn, są to: **Akoluthus Jan, Doskonały Kancyonal** (Brzeg 1673) syg. 140 I, **Mauersberg Jahann Andreas, Insterbillichkeit** (Brzeg 1675) syg. 25 III, **Zba-**

Zbiory mikrofilmowe w WBP Opole

W obecnej dobie mikrofilmowanie różnorodnych zbiorów stosowane jest właściwie na całym świecie i służy różnym celom w różnych krajach. Szczególnie szeroki zasięg akcja ta przyjęła w USA, gdzie mikrofilmowaniem, oprócz Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie i dużych bibliotek publicznych, zajmują się też wyspecjalizowane redakcje niektórych dzienników, np.: „New York Times” czy „Chicago Daily News” oraz większe przedsiębiorstwa i instytucje administracyjne, w których mikrofilm ma zastępować np. dokumenty i archiwa. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ze względu na trudności wydawnicze w latach 1943—1946 mikrofilmowano np. rozprawy doktorskie, dzięki czemu uzyskano radykalny spadek kosztów „publikacji” rozpraw, a jednocześnie nie blokowano papieru i miejsca w magazynach bibliotecznych.

Jedną z podstawowych dziedzin zastosowania mikrofilmu jest reedycja czasopism naukowych i gazet w ogóle. W niektórych bibliotekach amerykańskich szereg gazet gromadzi się już jedynie w formie mikrofilmu. Według obliczeń amerykańskich, w wielu wypadkach zrobienie mikrofilmu z rocznika gazety jest tańsze niż porządne opracowanie, nie mówiąc o różnicy w kosztach przechowywania, operowania nimi i trudnościach związanych z występującym nawet w największych bibliotekach brakiem odpowiednich magazynów itp. Obok zasobów archiwalnych sporządzane są tu także mikrofilmy prasy bieżącej, które można nabywać w prenumeracie. W innych krajach, na przykład w ZSRR, mikrofilm służy celom zabezpieczającym zabytki kultury narodów Związku Radzieckiego oraz celom badawczym.

Mikrofilm znany był również i w Polsce jeszcze przed wojną. Na większą skalę wykorzystywać zaczęła mikrofilm dopiero Stacja Mikrofilmowa Biblioteki Narodowej w latach 1949—1950. Wkrótce po Bibliotece Narodowej zorganizowała pracownię mikrofilmową Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Równocześnie niemalże powstała pracownia mikrofilmowa w Centralnym Instytucie Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie. Następnie powstały mniejsze stacje mikrofilmowe w poszczególnych archiwach i bibliotekach naukowych, jak np. przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, we Wrocławiu, Bibliotece Ossolineum, Bibliotece Jagiellońskiej itp., w których kierunkiem wykorzystania mikrofilmu było zabezpieczenie najcenniejszych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych oraz obsługa bieżąca potrzeb naukowych.

Inne niż dotychczas zastosowanie mikrofilmu wprowadziła Stacja Mikrofilmowa i Zakład Muzyczny Biblioteki Narodowej w Warszawie — mikrofilmując materiały muzyczne, tj. nuty z rękopisu. Pomysł ten był stosunkowo nowym i jednym z pierwszych w świecie, godnym naśladowania.

Szybki rozwój techniki mikrofilmowej w ciągu ostatnich 30 lat w Polsce Ludowej spowodował szerokie jej zastosowanie w pracy bibliotek i nie tylko bibliotek zresztą. Mimo, że mikrofilm znalazł u nas prawo obywatelstwa, to jednak w porównaniu z innymi krajami świata jesteśmy jeszcze mocno w tyle. W świecie bowiem stosuje się już powszechnie bardziej doskonałą technikę mikrofilmową, którą jest mikrokarta i jej odmiany, (ma szerokie zastosowanie szczególnie w Stanach Zjednoczonych, Japonii) oraz mikrofiszki (forma opracowana w Europie), które choć powoli, ale znajdują zastosowanie i w Polsce. Tyle tytułem wstępu, bo warto chyba wspomnieć jak jest gdzie indziej, żeby mieć obraz tego, jak to jest na własnym podwórku.

Już dziś można śmiało powiedzieć, że Wojewódzka Biblioteka Publiczna jest najzasobniejszą biblioteką w Opolu, jeśli chodzi o zbiory mikrofilmowe. Polityka gromadzenia mikrofilmów w naszej placówce jest konsekwentna od początku, przemyślana, i, co najważniejsze, uwzględniająca potrzeby naszych użytkowników. Jak na małą stosunkowo placówkę publiczną, dysponujemy obecnie pokaźnym zbiorem mikrofilmów. Kolekcja nasza liczy obecnie 443 zwoje wszystkich ważniejszych czasopism polskich, wychodzących na Śląsku przed 1939 rokiem. Posiadamy zatem blisko 50 tytułów wymienionych czasopism, około 30 zmikrofilmowanych artykułów z czasopism, oraz ponad 30 pozycji wydawnictw zwartych, obejmujących mikrofilmy książek cennych i rzadkich dotyczących Śląska, np. prace Józefa Lompy, jak też i inne dotyczące np. automatyzacji w bibliotekach światowych.

Celem skoordynowania akcji gromadzenia mikrofilmów na terenie Opola zawarliśmy na początku 1974 roku porozumienie z Biblioteką Główną WSP oraz Biblioteką Instytutu Śląskiego, na mocy którego ustalono zakres gromadzenia czasopism śląskich. I tak WBP realizując postanowienia porozumienia skompletowała w miarę możliwości prawie wszystkie roczniki następujących czasopism śląskich:

- Akademia Domowa Nauki Wszechstronnej. Pismo poświęcone łatwemu nabywaniu nauk, do stanowiska i łatwego pożyczania potrzebnych. Tygodnik.
- Bogurodzica. Miesięcznik poświęcony wychowaniu i książkom ludowym. Dodatek do „Katolika”.
- Dla domu i gospodarstwa. Dodatek do „Prawdy”. Wyd. „Katolika”, Olesno. R.1: 1911 —R. 1913.
- Dziennik Śląski, za lata: 1898—1922.
- Gazeta Górnośląska, lata: 1876—1884.
- Gazeta Ludowa. Pismo codzienne dla ludu polskiego na Śląsku. Katowice, lata: 1911—1914, 1918, 1921.
- Gazeta Opolska. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym za lata: 1890—1923.
- Głos Ludu Górnośląskiego. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.
- Głos Śląski. Codzienna gazeta polska dla ludu polsko-katolickiego.
- Głosy znad Odry. Pismo peryodyczne Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Janka. Kwartalnik, lata: 1918—1924.
- Goniec Śląski. Bytom — Katowice, za lata: 1925—1926.
- Gość Świąteczny. Bezpłatny dodatek do „Rodziny”.
- Gwiazdka Cieszyńska za lata: 1851—1939.
- Harcerz Polski w Niemczech, lata 1924—1926.
- Iskra. Tygodnik ludowy poświęcony sprawie wstrzeźliwości i wychowania narodowego. R.: 1903.
- Journal Officiel de Haute Silesie. Organ Urzędowy Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej dla Górnego Śląska. R.: 1920—1921.
- Katolik. Pismo poświęcone nauce i przemysłowi, zabawie i wiadomościom politycznym. Lata: 1880—1931.
- Katolik Codzienny. R. 1923—1930.

- **Kuryer Górnoszląski.** Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku. R.: 1894—1895.
- **Kuryer Śląski.** Codzienne wydanie „Polaka”. Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku. Katowice — Zabrze — Gliwice. Lata: 1908, 1910, 1911, 1922.
- **Młody Polak w Niemczech.** Miesięcznik dla Młodzieży. Dodatek do „Polaka”. Lata: 1930—1937.
- **Monika.** Pismo religijno-wychowawcze. Dodatek bezpłatny do „Kuryera Górnoszląskiego”. Tygodnik. Racibórz. R.: 1896.
- **Monika.** Tygodnik dla rodziców o chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Mikołów. R.: 1876—1878.
- **Nowiny.** Pismo ludowe. Lata: 1913, 1915, 1917, 1919—1920.
- **Nowiny Codzienne.** Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech i sprawom lokalnym Opola i powiatów sąsiednich. R.: 1923—1939.
- **Nowiny Raciborskie.** Pismo poświęcone ludowi. R.: 1889—1920.
- **Nowiny Szląskie.** Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego. R. 1884—1888.
- **Opiekun Katolicki.** Bytom — Gliwice. Lata: 1887—1892.
- **Pismo Miesięczne Szląskiego Związku Włościańskiego.** R.: 1893—1912.
- **Polak.** Katowice. Lata: 1906—1920.
- **Polak w Niemczech.** Organ Związku Polaków w Niemczech. Berlin. Lata: 1930—1939.
- **Powstaniec Śląski.** Miesięcznik poświęcony sprawom organizacyjnym Związku Powstańców Śląskich. Katowice — Chorzów. Lata: 1934—1938.
- **Prawda.** Tygodnik dla spraw narodowych, politycznych i gospodarczych ludu polskiego na Śląsku. Wyd. „Katolik”. Olesno. R.: 1911—1913.
- **Rodzina.** Dodatek do „Katolika”. Pismo miesięczne poświęcone wychowaniu i nauce domowej. Bytom. R.: 1896, 1910, 1913, 1916.
- **Rodzina.** Pismo poświęcone wychowaniu i nauce domowej. Bezpłatny dodatek do „Głos Śląskiego”. Dwutygodnik. Gliwice. R.: 1911—1916.
- **Rodzina.** Pismo miesięczne poświęcone wychowaniu i nauce domowej. Dodatek do „Dziennika Śląskiego” — „Katolika Codziennego”. Bytom. R.: 1923—1932.
- **Rodzina.** Pismo poświęcone wychowaniu i nauce domowej. Bezpłatny dodatek do „Górnoszlązaka”. Dwutygodnik. Katowice. Lata: 1908—1916 i 1932.
- **Straż nad Odrą.** Pismo poświęcone sprawom ludu na Śląsku. Lata: 1908—1912.
- **Telegraf Górnoszląski.** Tygodnik dla polepszania, wywłaszczenia i wynauczania ludu. Olesno. R.: 1848.
- **Tygodnik Cieszyński.** Pismo poświęcone dla ludu wiejskiego. Cieszyn. R.: 1848—1851.
- **Tygodnik Katolicki.** Pismo dla rodzin katolickich. R.: 1912—1914.
- **Tygodnik Polski.** Pismo poświęcone ludowi. R.: 1912.
- **Zród.** Organ Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polsko-Katolickiej na Śląsku Opolskim. R.: 1925—1930.

Posiadamy ponadto kartotekę bibliograficzną zawartości zmikrofilmowanej „Gazety Opolskiej”, „Nowin Codziennych” i „Nowin Raciborskich”. Tyle tytułem informacji o tym, do czego może dotrzeć czytelnik korzystający z naszych zbiorów.

Na podstawie porozumienia z 1974 roku Biblioteka Główna WSP gromadzi i uzupełnia mikrofilmy następujących tytułów czasopism śląskich: „Dziennik Cieszyński”, „Gazeta Robotnicza”, „Gazeta Ludowa”, „Gazeta Polska”, „Górnoszlazak”, „Dodatek ilustrowany do „Górnoszlązaka”, „Kuryer Śląski”, „Robotnik Śląski”, „Kuznica”, „Światło”, „Zwiastun Górnoszląski”.

Natomiast Biblioteka Instytutu Śląskiego gromadzenie mikrofilmów zaplanowała w 2 etapach:

I etap: „Gazeta Ludowa”, „Gazeta Robotnicza” 1891—1939, „Sztandar Polski” 1919, „Gazeta Rybnicka”. Prasa śląska powojenna: „Dziennik Zachodni” do 1965, „Trybuna Robotnicza”.

II etap: „Robotnik Śląski”, 1903—1939, „Głos Robotniczy, 1920—1928, „Morawska Ostrawa”, „Wiadomości Cieszyńskie”.

Oczywiście porozumienie tych 3 placówek bibliotecznych posiadających największe zbiory mikrofilmowe na Opolszczyźnie w ogóle, było potrzebne ze względu na to, ażeby nie reprodukować tego samego czasopisma jednocześnie przez kilka bibliotek, chodziło też o ujednoczenie i uporządkowanie akcji gromadzenia mikrofilmów. Było ono potrzebne dla uniknięcia dalszego dublowania tego samego, w czasie kiedy tyle mówi się o ekonomicznym gospodarowaniu funduszami i miejscem. Okazało się bowiem, że niektóre tytuły czasopism powtarzają się we współpracujących ze sobą placówkach i w takim przypadku trzeba było zdecydować kompletowanie mikrofilmów brakujących roczników tylko w tych bibliotekach, które posiadają ich większość.

Porozumienie — rzecz oczywista — to pewne ustalenia sprowadzające się do zadań w zakresie gromadzenia, to stała wzajemna informacja zgłaszających się do nas czytelników o tym gdzie i z czego mogą korzystać jeśli chodzi o mikrofilm. Duży przyrost mikrofilmów w WBP nastąpił w latach 1972—1975 nie ze względu na panującą modę, lecz na konieczność życiową, a więc trudności związane ze scalaniem i przechowywaniem dużych objętościowo formatów czasopism, jak też i na zapotrzebowanie czytelnicze. Przyrost ten ilustruje niniejsza tabelka:

Lata: 1971 — 281 jednostek inwentarzowych (stan na 31 XII 1971)			
1972 — 316	”	”	”
1973 — 378	”	”	”
1974 — 431	”	”	”
1975 — 432	”	”	”

Jak przedstawia się sprawa udostępniania i wykorzystania posiadanych zbiorów mikrofilmowych w WBP? W czytelni naukowej WBP, dysponującej obecnie 5 czytnikami produkcji C. Zeissa udostępniane są głównie kopie pozytywowe mikrofilmów, ale również negatywy. Ponadto mikrofilmy wypożyczane są w drodze wypożyczeń międzybibliotecznych. Udostępnianie mikrofilmów w WBP ilustruje poniższe zestawienie:

wypożyczenia w czytelni				wypożyczenia międzybiblioteczne			
1972	1973	1974	1975	1972	1973	1974	1975
222	284	424	364	29	50	20	84

Z mikrofilmów WBP korzystają w przeważającej większości pracownicy naukowcy oraz studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Opolu. Ze względu na coraz większe nasilenie zainteresowania sprawami regionalnymi coraz liczniejsze są tematy prac dyplomowych, zwłaszcza studentów WSP, oparte o materiały zawarte w zmikrofilmowanych czasopismach śląskich. Tematem: literatura piękna i ludowa na łamach „Gazety Opolskiej”, „Gwiazdki Cieszyńskiej”, „Głosu Śląskiego” „Katolika” czy „Tygodnika Cieszyńskiego” — zainteresował swoich studentów doc. dr J. Pośpiech z opolskiej WSP. Spełniając wymogi naszych użytkowników dotychczas korzystaliśmy z usług większych stacji mikrofilmowych przy Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Bibliotece Śląskiej, Bibliotece Jagiellońskiej, itp.

Od roku jednak Wojewódzka Biblioteka Publiczna jest placówką samodzielną. U uruchomiliśmy bowiem Stację Małej Poligrafii i Reprografii z siedzibą w Groszowicach — wyposażoną w dokumator DAS prod. Zeissa, kopiarkę mikrofilmową przygotowaną do kopiowania i produkcji mikrofilmów negatywowych i pozytywowych. Czynimy również starania o aparaturę do mikrofilmów.

Obecnie sprawę mikrofilmowania czasopism regionalnych stawiamy na pierwszym miejscu. Wiemy bowiem, że czasopisma dziś są coraz powszechniej traktowane jako jedno z podstawowych źródeł informacji. Zdajemy sobie sprawę, że mikrofilm będzie jednym ze środków gromadzenia i udostępniania informacji w przyszłości.

Położyliśmy nacisk na mikrofilmowanie czasopism w związku z brakiem miejsca w magazynach WBP i trudnościami lokalowymi, jakie od szeregu lat ma nasza biblioteka, a które z dnia na dzień pogarszają się. Utrwalamy zatem z konieczności na taśmie mikrofilmowej ponad 200 tytułów czasopism śląskich zarejestrowanych obecnie w katalogu i dostępnych dotąd czytelnikom bezpośrednio.

Na razie zabezpieczając zbiory i wygospodarowując miejsce w magazynach WBP mikrofilmujemy w zakresie bieżących potrzeb, tworząc na usługi naszych czytelników centralny zbiór mikrofilmowy pozytywów oraz zbiór archiwalny negatywów mikrofilmów czasopism, jak też cenniejszych i rzadkich starodruków. Rzeczywistość jest bowiem prozaiczna zarówno dla pracowników Biblioteki Wojewódzkiej, jak i jej użytkowników.

Wierzimy jednak w przyszłość wprowadzić tak daleką i odległą, jak sama budowa nowego gmachu Biblioteki Wojewódzkiej, kiedy to WBP będzie ogólnowojewódzką centralą zbioru mikrofilmów bibliotecznych, kiedy będziemy posiadali olbrzymią i wspaniałą czytelnię mikrofilmów wyposażoną w nowoczesny sprzęt na miarę epoki i potrzeb naszych użytkowników. Mówi się dzisiaj o mikrofilmie jako nowej postaci książki. Ze względów ekonomicznych jest to forma potrzebna, ba, niezbędna nawet, ale nie wierzę jednak w to, żeby w przyszłości mikrofilm mógł całkowicie zawiądnąć i wyrugować książkę z rąk czytelnika. Książka bowiem to wytwór myśli ludzkiej, z którą człowiek lubi obcować nie tylko z potrzeby, ale i dla przyjemności, lubią ją po prostu mieć! A więc zastępujemy książkę i czasopismo mikrofilmem — ale z rozwagą i zdrowym rozsądkiem!

Popularyzacja książki i czytelnictwa przez biblioteki publiczne w zakładach pracy

Działalność propagandowa bibliotek przestaje być kopciuszkami, o jej ważności i potrzebie są przekonani nie tylko bibliotekarze. Działacze kulturalni, mieszkańcy miast czy wsi niejednokrotnie wypowiadali opinie potwierdzające powyższą tezę. Oddziaływanie na środowisko robotnicze, na załogi zakładów pracy jest szczególnie konieczne z wielu względów. Tylko w niektórych — działają większe biblioteki związkowe. Dalej. Zakład pracy realizuje nie tylko zadania produkcyjne, lecz także i wychowawcze, obejmujące m. in. działalność oświatową. Różnorodność jej formy stanowią korzystną — i mało dotąd wykorzystywaną — płaszczyznę wspólnych poczyniń w tej dziedzinie.

Istnieje społeczna potrzeba podejmowania tego rodzaju inicjatyw przez biblioteki publiczne. Wiemy bowiem, że wielu pracowników uzupełnia wykształcenie, wiadomo ile jest jeszcze do zrobienia w zakresie rozbudzenia potrzeb kulturalnych, szczególnie młodych robotników. Książka zaś jest i długo jeszcze będzie bardzo ważnym instrumentem edukacji ogólnej i zawodowej, społecznej i kulturalnej. Tymczasem codzienna obserwacja rzeczywistości kulturalnej, jak też wyniki badań socjologicznych ukazują niedostatek propagandy książki i biblioteki w tych środowiskach, co jest tym bardziej niepokojące, iż działalność ta jest jednym z istotnych czynników rozwoju czytelnictwa. Ofensywne, dynamiczne działanie, akcentowanie swej obecności w życiu społecznym miasta, gminy, zakładu pracy — decyduje w dużej mierze o randze placówki. Jest rzeczą oczywistą, że poczynania te muszą być realizowane w ścisłej współpracy z bibliotekami związkowymi. Dobra wzajemna znajomość zbiorów oraz możliwości organizacyjnych i technicznych, planowe i systematyczne działanie — to zasadnicze warunki powodzenia — w realizacji omawianych zadań. Czy nie ma przesady — mógłby ktoś zapytać — w eksponowaniu działalności propagandowej bibliotek, czy rzeczywiście są aż takie potrzeby?

Każdy doświadczony bibliotekarz nie może zgodzić się z taką opinią. Trudno mówić o przesadzie, jeżeli przychodzą do bibliotek studenci, którzy nie wiedzą co to jest wypożyczanie międzybiblioteczne, do redakcji wpływają zapytania, na które można znaleźć odpowiedź w bibliotece publicznej, np. o adresy szkół. Zbierając materiały potrzebne do nauki czy do pracy zawodowej, czytelnicy nie zawsze korzystają — z ułatwiających dóbr literatury — materiałów informacyjnych, wykazów publikacji. A bywają także przypadki, że bibliotekę publiczną traktuje się jako wypożyczalnię książek, głównie powieści. Wartościowe i interesujące książki popularno-naukowe, nie mówiąc już o księgozbiorze podręcznym, służą niekiedy bardzo nielicznej grupie czytelników.

Atrakcyjna, systematyczna i planowa działalność propagandowa bibliotek jest więc koniecznością — zarówno dzisiaj, jak i w perspektywie. Przedmiotem propagandy powinny być:

- a) usługi biblioteczne, zwłaszcza służba informacyjna i wypożyczanie międzybiblioteczne,
- b) wartościowa literatura m. in. książki niebelestryczne (mało czytane), czasopisma popularno naukowe, regionalia.

Działalność propagandowa bibliotek publicznych w zakładach pracy musi być dostosowana do konkretnych warunków i potrzeb załogi. Szczególnie ważne jest wykorzystywanie wszelkich możliwości organizacyjnych, które mogą być płaszczyzną działalności bibliotecznej. Wspomnijmy tylko o niektórych.

W zakładach pracy, zwłaszcza większych, prowadzona jest różnorodna działalność szkoleniowa, funkcjonują szkolenia partyjne, zawodowe, młodzieżowe, są szkoły przyzakładowe. Dla tych zorganizowanych grup można przygotować krótkie pogadanki o bibliotece, połączone z wystawkami ciekawych książek. Informacje te może przedstawić bibliotekarz lub aktywny czytelnik — orientujący się w tych kwestiach. Komunikaty o bibliotece przeplatane wypowiedziami czytelników można także odtwarzać z taśmy magnetofonowej.

Dla pracowników zakładu, studiujących zaocznie, szczególnie przydatne będą informacje o księgozbiorze podręcznym, bibliografiach, bibliotekach specjalistycznych, a nawet archiwach. Potrzebna jest popularyzacja książek nt. zasad i metod uczenia się, czasem też informacja o przepisach prawnych określających prawa i obowiązki osób dokształcających się. „Wejście z książką” do zakładowego domu kultury czy klubu, to kolejna sfera pracy, która może się przejawiać np. w urządzaniu tematycznej wystawki dla słuchacza uniwersytetu dla rodziców, czy w przygotowaniu przeglądu literatury o sztuce dla koła zainteresowań. Współdziałanie z zespołami artystycznymi, z klubami hobbystów — przyczyni się nie tylko do wzbogacenia ich pracy, lecz również do zwiększenia poczytności literatury niebelestrycznej.

W wielu zakładach pracy prowadzone są różnego typu kampanie, akcje np. dotyczące poprawy organizacji pracy; udział biblioteki publicznej w tych działaniach może przejawiać się w przygotowaniu i dostarczeniu tematycznego zestawu książek dla poszczególnych komórek organizacyjnych fabryki.

Można i trzeba w większym stopniu wykorzystywać gazety zakładowe i radiowęzły, przygotowując np. przeglądy literatury na aktualny temat, czy komunikaty o zbiorach i usługach danej biblioteki publicznej, ciekawostki o książkach.

Również wszelkiego rodzaju wizualne materiały propagandowe (ulotki, afisze, foldery i in.) przesyłane do zakładów pracy — są dobrą formą popularyzacji zbiorów i usług, co potwierdzają doświadczenia Działu Informacyjno-Bibliograficznego WBP w Opolu.

Omówione zostały (w formie skrótowej) — tylko niektóre problemy, bowiem działalność propagandowa bibliotek to temat obszerny i złożony. Sądzę, że trzeba szerzej upowszechniać doświadczenia i poszukiwać coraz skuteczniejszych metod działania.

Techniczne środki dydaktyczne w upogładowaniu odczytu

(FRAGMENT WIĘKSZEJ CAŁOŚCI)

Środek dydaktyczny — najogólniej rzecz ujmując — stanowi źródło wiadomości i wyobrażeń o świecie, ilustrację głoszonych twierdzeń (dowodów prawdziwości sądów), środek weryfikacji wiedzy oraz materiał do analizy, uogólnienia i systematyzowania wiadomości. Może też być narzędziem służącym wdrażaniu do logicznego myślenia. Nierozzerwalny związek poznania z doznaniem, oznacza konieczność stałego zwracania się do postrzeganego zmysłowo konkretnego. Może to być odwołanie się do zaistniałego uprzednio doznania słuchacza, czyli zdobytego kiedyś doświadczenia, albo dostarczanie konkretnego w trakcie przekazu wiedzy. Celowość wykorzystywania doświadczeń słuchaczy odczytów nie ulega wątpliwości choćby ze względu na ich wiek (dorośli), ale fakt, że odczytu słucha większe grono ludzi, stwarza także poważne niedogodności dydaktyczne, ponieważ każdy z siedzących na sali osobników może mieć inne doświadczenie i dla każdego z nich słowa prelegenta mogą znaczyć co innego. Niemniej jednak w rozważaniach warto wychodzić z pozycji słuchacza. Jeszcze bardziej celowe jest — nie rezygnując z tamtej możliwości odwołania się do ich doświadczeń — dostarczenie desygnatu lub jego obrazowego zastępnika w trakcie odczytu, bo gwarantuje to przynajmniej podobne, jeśli nie identyczne doznania. Od czasów wydania dzieła J.A. Komenskiego „Świat zmysłowy w obrazach” (1658 r.), podkreśla się potrzeby systematycznego wykorzystywania obrazu w celach dydaktycznych. W myśl tej zasady jednak, najczęściej obraz ilustruje tylko przekaz werbalny, ułatwia uczącym się rozumienie słów, dostarcza przykładów obrazujących tezy i twierdzenia.

Przykłady — oprócz tego, że ułatwiają rozumienie odbieranych przez słuchacza sądów — przynoszą wzbogacenie treści twierdzeń ogólnych i umożliwiają bardziej wszechstronne ich rozumienie. Z tego względu metoda egzemplifikacji wywodu i dziś ma swoje uzasadnienie. „Dobrze dobrane przykłady dla zilustrowania tezy ogólnej o charakterze abstrakcyjnym — pisze J. Isterewicz — pozwala na jasne i wyraźne wyobrażenie sobie zawitych związków i zależności, które trudno sobie wyobrazić i zrozumieć, gdy myślimy za pomocą pojęć. Zmysłowo spostrzeżeniowy, bądź wyobrażeniowy charakter poszczególnych wypadków, umożliwia jasne i wyraźne zrozumienie tego, co istotne i ogólne”.¹

Środki techniczne umożliwiają dostarczenie wielu różnorodnych przykładów, bo uniezależniają wykładowcę od czasu i przestrzeni. Prelegent omawiający cechy barokowej sztuki, może się posłużyć szeregiem przeżro-

czy będących zdjęciami dzieł malarskich, rzeźby i architektury tego okresu, może odtworzyć utrwalony na płycie utwór muzyczny, pokazać na ekranie z episkopu ilustrację strojów obowiązujących wtedy na dworach, odtworzyć nagranie recytacji barokowego wiersza, zademonstrować tablicę synchroniczną z chronologicznym zestawieniem różnych wydarzeń kulturalnych i polityczno-społecznych w Europie na przełomie XVI i XVII wieku, przez grafoskop rzutować plan stylowej budowli omawianego okresu, a wreszcie wyświetlić film naukowy lub dydaktyczny, ewentualnie fragment fabularnego z rodzaju tzw. kostiumowych. Podana różnorodność środków nie ma na celu suregowania, że ilość gra rolę zasadniczą, wprost przeciwnie — jest ich tu za dużo jak na jeden odczyt, ale chodzi o uzmysłowienie wielkich możliwości w zakresie dostarczania przykładów w celu potwierdzenia głoszonych prawd. A — jak powszechnie wiadomo — od poznania faktów jednostkowych zaczyna się uogólnianie, większa ilość konkretnych zdarzeń i przedmiotów jest podstawą poznania praw, faktów i zasad ogólnych. Obraz jest konkretnym podkładem dla sformułowań syntetyzujących, pomaga w wyjaśnianiu znaczenia pojęcia i prowadzi odbiorcę wiadomości od wyobrażeń powstałych przez postrzeganie jednostkowych rzeczy i zjawisk do generalizacji cech i tworzenia pojęć ogólnych.² Widać tu już proces odbywający się w psychice odbiorcy, który w świetle dzisiejszych wyobrażeń o nauczaniu powinien być aktywnym w poznawaniu i prelegent nie może wyřęcać słuchacza w tej aktywności, ale powinien ją stymulować.

Oglądając obrazy, zdjęcia, film, modele, schematy, tablice itp. człowiek nazywa postrzegane przedmioty, eksponowane cechy, ujęte w taki czy inny sposób, zależności oraz stosunki, a równocześnie porównuje przedmioty lub zjawiska, eliminuje cechy różniące je od siebie i wyodrębnia cechy wspólne. Jest to swoista prawidłowość dotycząca początkowego etapu procesu myślenia. „Poznanie empiryczne — jak mówi S.L. Rubinsztajn — na początkowym etapie wyszukuje to, co istotne w zjawiskach, ustalając poprzez porównanie i zestawienie zjawisk ich cechy wspólne, albowiem to, co jest wspólne, a więc stałe, może posłużyć za prawdopodobny wskaźnik tego, co jest istotne dla danych zjawisk. Ale coś nie dlatego jest istotne, że okazało się wspólne dla szeregu zjawisk; na odwrót, okazuje się ono wspólne dlatego, że jest dla nich istotne. Przytoczona teza jest podstawą teorii uogólnienia, jest punktem wyjściowym rozwiązaniom zagadnień związanych z problemem uogólnienia. Można sformułować jeszcze bardziej syntetyczne twierdzenie: **podstawową ogólną cechą umysłu jest umiejętność wyodrębniania tego, co istotne**”.³

Ta właściwość poznania odpowiada naturze języka. Nasza wiedza o świecie przecież zawiera się w pojęciach, które odbijają w sobie właśnie ogólne i typowe cechy rzeczy, stosunków i procesów. To, co ogólne, mieści się w konkretnym, nie istnieje bez niego, jest cechą wspólną dla danej grupy przedmiotów. Proces formowania się pojęcia to nic innego, jak właśnie odrywanie się tej cechy, abstrahowanie jej (łac. abstrahere — odciągać, odrywać).⁴ Mamy tu do czynienia ze zestawieniami przedmiotów i wyborem tych właśnie wspólnych właściwości przez poznającego przedmiot, a rzeczą wykładowcy jest stworzenie warunków tej myślowej aktywności słuchacza przez dostarczenie desygnatów (zastępników) poznania i także ukierunkowanie procesu postrzegania, by nie dopuścić do zajmowania się własnościami szczególnymi lub tym, co jest wprawdzie wspólne, ale nie jest istotne. W praktyce najczęściej spotykamy się z niepożądanym tzw. „naprowadzaniem” słuchacza na podobieństwo — przy pomocy słów, a co bardziej bezradny prelegent wprost wyřęca odbiorców informacją w skojarzeniach i sam podaje cechy wspólne, po czym nawet dokonuje ich klasyfikacji. A przecież trudności słuchaczy w identyfikacji istotnych cech wspólnych wynikają najczęściej ze źle dobranych konkre-

tów. Właściwy dobór konkretnych mający zainspirować słuchaczy do uogólnień, to nie tyle zestaw najbardziej zbliżonych do rzeczywistości, najbogatszych ilustracji przedmiotów, co odpowiednio wyselekcjonowanych według stopnia dominacji tej istotnej cechy wspólnej. Bowiem istotą uogólnienia jest uproszczenie, o czym świadczy przecież choćby pomijanie indywidualnych cech przedmiotów. Jakościowa i ilościowa różnorodność zjawisk i przedmiotów to wielość własności i praw oraz zróżnicowanie nasilenia cechy wspólnej, a uogólnienie zbliża się do schematu. Dlatego dobrze jest ograniczyć wybór demonstrowanych przedmiotów do koniecznego minimum, by nie rozpraszać uwagi ilością, oraz posługiwać się częściej obrazami uschematyzowanymi.

„Podkreślanie tego, co istotne, z pominięciem tego, co nieistotne, za pomocą schematu, może odbywać się w różny sposób:

- 1) przez obraz graficzny, tzw. właściwy schemat, np. schemat graficzny modelu maszyny z wyszczególnieniem jej części składowych i związków funkcjonalnych;
- 2) przedstawiania w formie obrazu, rysunku w egzemplarzach przedmiotów jednostkowych cech istotnych i nieistotnych i stałe powtarzanie istotnych przy zmianie i modyfikacji nieistotnych, np. kształtowanie pojęcia figury geometrycznej trójkąta przez eksponowanie trójkątów różnych wielkości, kolorów, a mających jedynie wspólne cechy istotne, tzn. trzy kąty i trzy boki.

Pod tym kątem widzenia można by też rozpatrywać analizę utworów literackich pod względem własności formalnych, np. budowy, rytmu, skali metrycznej itd. z pominięciem treści”.⁵

Wartość schematu w zwracaniu uwagi na cechę istotną widać szczególnie w zestawieniu z obrazami kompletnymi, bo przez porównanie pełni przedmiotów ze szkicem, wyraźniej widać stopień redukcji odtworzonej rzeczywistości w szkicu i stopień kompletności w obrazie. Trzeba szczególnie unikać takich zestawień obrazów, w których jest coś wspólnego, ale nieistotnego, bo naprowadza się wtedy na tę cechę uwagę odbiorcy, który daje się uwieść pozorom. Wynika z tego wymóg kontrastowania lub przynajmniej różnicowania cech istotnych klasy zestawionych przedmiotów oraz intensyfikowania cech istotnych dla atakowania zmysłów odbiorcy. Trzeba także pamiętać, że „choć myślenie polega w dużym stopniu na dostrzeganiu podobieństw, to jednak błędne myślenie wynika często z nie-dostrzegania istotnych różnic”.⁶

Kształtowanie myślenia zatem, to zarówno wyrabianie umiejętności dostrzegania istotnych cech łączących daną klasę przedmiotów, czy elementów, jak i różnicujących je oraz dostrzeganie wzajemnych zależności przedmiotów i ich właściwości. Z psychologii ogólnej wiadomo, że spostrzeganie analityczne jest wyprzedzane przez spostrzeganie całościowe i — świadomie czy nie — stając przed przedmiotem zapytujemy same i — świadomie czy nie — stając przed przedmiotem zapytujemy siebie przede wszystkim, co jest w nim znajomego. Do odróżnicowania przedmiotów, wyodrębniania w nich elementów składowych, muszą zaistnieć szczególne okoliczności, ale to różnicowanie stanowi o istocie myślenia. Stopień rozumienia mierzy się właśnie ilością i jakością wyodrębnionych składników i ich związków oraz wzajemnych zależności. „W spostrzeżeniu, na zmysłowej powierzchni zjawisk, konkretna rzeczywistość jest nam dana bezpośrednio w nie rozczłonkowanej jeszcze postaci, jako mniej lub bardziej sumaryczny efekt różnych oddziaływań wzajemnych. Myślenie zmierza do tego, aby rozczłonkować różnorakie oddziaływania wzajemne, wyodrębnić ich momenty istotne, by potem dopiero, przy pomocy skojarzenia abstrakcyjnego, do których w ten sposób dochodzi, odtworzyć obraz konkretnej rzeczywistości”.⁷

Owo rozczłonkowanie, o którym mówi S. L. Rubinsztajn, to nic innego jak wyodrębnianie cech istotnych i nieistotnych, wspólnych i różni-

ujących przedmioty, czyli analiza występująca stale z syntezą, jako dwie strony tego samego procesu poznania. Proces ten odbywa się przez nastawienie analizatorów na działające bodźce przy równoczesnym ich włączeniu w struktury pojęciowe i nazywaniu tych bodźców. Analiza przedmiotu realizuje się tylko przez zestawienie z drugim przedmiotem, a synteza w nowy sposób zestawia wyodrębnione przez analizę cechy przedmiotu. Porównanie łączy te dwa procesy na poziomie zmysłowego postrzegania. Środki techniczne dają wiele okazji porównań różnicujących w zakresie kształtów, faktury, kolorów, rozmieszczenia przestrzennego i wielkości przedmiotów oraz stopnia skomplikowania układów. Umożliwiają także porównania chronologiczne dzięki rejestracji zdarzeń i ruchu. Przydatność każdego z nich do analizy różnicującej jest wieloraka zarówno w wartości, jak i zakresie porównań. Przy czym dotyczy to ilustracji różnic obiektów ukazanych tak przez jeden środek dydaktyczny, jak i kilka równocześnie. Wyodrębnianie przedmiotu z tła można demonstrować na mapie plastycznej, schemacie rzucanym na ekran przez grafoskop z foliogramu, z przeźrocza przez diaskop, czy obrazu nieprzeźroczystego przez episkop. Dla porównania można też stosować projekcję poliekranową. Równoległa projekcja z dwóch diaskopów daje bardzo dobre efekty w ukazywaniu kombinacji lokalizujących — np. w jednym obrazie całość — na drugim detal. Jeden rzutnik, (episkop, albo grafoskop), może pokazywać schematy rysunkowe czy przekrojowe, np. maszyny, a drugi zademonstruje w tym samym czasie kolejno fazy obróbki, technikę wykonania, czy wreszcie gotowe elementy wytwarzane przez tę maszynę. Przy czym nie musi się zmieniać obrazów równocześnie — jeden może trwać przy dokonywanych zmianach obrazów na drugim ekranie.⁸

Dwa równocześnie puszczone filmy ilustrujące procesy przy różnych danych wyjściowych (dawkach, składnikach) unaocniają różnice, wyrażają przeświadczenie o słuszności popularyzowanej przez prelegenta technologii, celowości stosowania takiej receptury itp. Odtworzone bezpośrednio po sobie magnetofonowe nagrania odgłosów silnika dobrego i psującego się pozwala potem zorientować się w kwestii uszkodzenia motoru, a wysłuchanie nagrań płytowych czy magnetofonowych różnych utworów ułatwia określenie różnic stylistycznych itp. W wypadku audialnych środków, emitujących głos, który przecież trwa w czasie, istotną sprawą jest kilkakrotne przemienne powtarzanie porównywanych „obiektów” dźwiękowych. Ciekawe efekty komunikacyjne można uzyskać także przez połączenie przekazu informacji dynamicznej (film) (ze statyczną) (przeźrocze, obraz z episkopu). Obraz statyczny w takim wypadku spełnia funkcję uogólniającą, a film ilustruje procesy w ich czasowym przebiegu. Przy czym należy zauważyć, że film najmniej potrzebuje uzupełnień przez inne przekazy. Pozwala on w sposób najpełniejszy odkrywać istotę przedmiotu i jego specyficzne właściwości, już dzięki sposobowi rejestracji. Ukazuje bowiem, dzięki zastosowaniu ruchu kamery lub utrwaleniu przedmiotów będących w ruchu, obiekt w sposób analityczny, w różnej wielkości planów z różnych punktów widzenia, a także dzięki właściwościom samej fotografii. Film dźwiękowy, połączenie dźwięku z obrazem, zwiększa złudzenie autentyczności, stwarza lepsze warunki rozumienia i odczuwania, a zatem umożliwia pełny odbiór treści pokazywanych na ekranie.

Wrażenie wzbogacania rzeczywistości o nowe elementy lub ubożenia o kolejnej ubytki daje zastosowanie fazonogramów odtwarzanych przez grafoskop. Schemat, mapa czy wykres mogą być uzupełnione o nowe elementy na oczach widza, zarówno w postaci stopniowo nakładanych fazonogramów, jak i dorysowywanych części w trakcie mówienia. Na przeźroczystej folii narysowane kontury, szkice topograficzne, mogą być mniej lub bardziej kompletne i wylania się możliwość ich kompletowania i dekompletowania w trakcie mówienia. Tym bardziej, że fazonogramy mogą być

kolorowe, narysowane w barwach kontrastowych. Ekran w ten sposób staje się świetlną tablicą, albo polem gry toczącej się na oczach widza. Grafoskop posiada zresztą i inne zalety. Przede wszystkim dzięki niemu projekcja obrazów na ekranie może odbywać się przy świetle dziennym i nie wymaga zasłaniania okien. Ponadto wykładowca przez cały czas korzystania z urządzenia stoi twarzą do swoich słuchaczy, może więc równocześnie obserwować ich reakcje, wprowadzać dodatkowe wyjaśnienia wówczas, gdy rysunek lub zapis przedstawione na ekranie nie są dla wszystkich zrozumiałe i regulować według ich percepcji długość ekspozycji.

Wykładowca może pisać i rysować na folii i zmieniać jej położenie w zależności od potrzeb. Zapis może być wcześniej przygotowany i założony do grafoskopu, co w porównaniu do posługiwania się tablicą, wyraźnie oszczędza czas prelegenta i zwiększa dynamikę przekazu. Można również korzystać z gotowych foliogramów, wykonanych przez przemysł rysunków, wykresów, schematów itp. Słyszcy się nawet głosy, że dzięki tym zaletom grafoskop nie tylko zastąpi tablicę, ale i epikop oraz diaskop. Nie wydaje się jednak to celowe w pracy z dorosłymi, bo różnorodność stosowanej w działalności dydaktycznej aparatury, sama przez się zwiększa atrakcyjność zajęć, a wartość, szczególnie obrazu diaskopowego, nie jest na razie w pełni do zastąpienia przez inne urządzenia. Przy czym trzeba pamiętać, że im mniej zróżnicowany jest poznawany materiał, tym trudniejsza jest jego analiza i tym mniejsze potem efekty w zapamiętywaniu. Łącząc się to z istotą zamierzonego zapamiętywania, które polega na celowym nakierowaniu uwagi na obiekt, umożliwiającym wyodrębnienie poszczególnych przedmiotów i ich właściwości oraz stosunków czasowych. Stąd na przykład w filmach porcja treściowa bezpośrednio po napisie jest znacznie lepiej zapamiętywana od porcji sprzed napisu.¹⁰

Nakierowaniu uwagi służy już samo użycie środka dydaktycznego przez swoją inność od słów prelegenta. Obraz i nagranie przyciągają uwagę mimowolną człowieka i zaciekwawiają. Ta właściwość procesu zapamiętywania musi być uwzględniona również w doborze odpowiednich środków poglądowych w zależności od stopnia istotności argumentacji w porządku wywodu słownego. Dobór ten, zdaniem wielu praktyków, należy przeprowadzać według intensywności oddziaływania danego środka dydaktycznego i wzmacniać kombinacjami dwu lub więcej środków — najlepiej odwołujących się do różnych receptorów. Szczególną siłą oddziaływania mają kolorowe przeźrocza i filmy lub zarejestrowane na taśmie magnetowidu ruchome obrazy telewizyjne. Bardziej niż statyczne angażują uwagę odbiorcy obrazy dynamiczne. Dużą rolę w nakierowywaniu uwagi spełniają także łączone ze środkami ukazującymi ruch i następstwo czasowe kategorie poczucia aktualności i autentyzmu.

„Kategoria autentyzmu — pisze A. Kumor — jest kategorią szerszą. Dotyczy wszystkich form technicznej reprodukcji, takich jak fotografika, film, radio, telewizja, fonografika. Kategoria aktualności odnosi się tylko do telewizji i radia. Pierwsza z tych kategorii — autentyzm nie jest zależna od drugiej — poczucia aktualności. Fotografia wzbudza poczucie autentyzmu, aczkolwiek nie ma nic wspólnego z aktualnością. Natomiast nie może istnieć poczucie aktualności zdarzeń i ich odbioru rodzące się na gruncie telewizji bezpośredniej (choć nie ograniczające się tylko do niej) bez równoczesnego przekonania widzów, że w reprodukcji telewizyjnej mają do czynienia z autentyczną rzeczywistością. Skoro poczucie aktualności jest nieodłącznie sprzężone z poczuciem autentyzmu, to w przeżyciu telewizzisty tych dwóch kategorii nie można oddzielić od siebie. Jest jedno całościowe przeżycie, które jest równocześnie przeżyciem aktualności i przeżyciem autentyzmu”.¹¹

Warto tu dodać, że nawet przy zapisie magnetowidowym czy magnetofonowym wrażenie aktualności w jakimś wymiarze pozostaje. Siła zmy-

słownego oddziaływania ruchu i wartość poczucia autentyczności dotyczy także modeli. Tzw. modele mechaniczne, ilustrujące procesy i działania (np. działający model silnika spalinowego) narzucają się poznaniu bardziej niż statyczne. Dynamika stanowi bowiem silniejszy bodziec dla zmysłów i bardziej kształtuje motywację uczenia się. Właściwości te powinny być wykorzystane dla zaakcentowania twierdzeń najistotniejszych i zintensyfikowania wartości stosowanych przez prelegenta argumentów. Użyte w tej funkcji środki dydaktyczne służą strukturyzacji odczytu, spełniają rolę w tworzeniu logicznych dominant przez swój walor informacyjny, atrakcyjność i możliwość powtórzenia emisji obrazów. Umożliwiają także wdrażanie do rozwiązywania problemów przy wykorzystaniu ich dla prowadzenia poszukiwań w różnych kierunkach i wymogów weryfikacji twierdzeń przez praktykę. Zatem upogładowienie odczytu nie jest — jak chcą niektórzy — dodatkiem do przekazu słownego, ale równoprawnym komponentem tego przekazu, stanowiącym o jego architekturze. Umożliwiają wszechstronny ogląd rzeczywistości, ukazanie jej bogactwa, skomplikowania i porządku. Każdy odczyt jest swoistą konstrukcją, składa się z szeregu poszczególnych zagadnień, które pozostają do siebie w różnych stosunkach, a jego budowa tworzy określony układ hierarchiczny. Środki poglądowe tę hierarchię akcentują. Im bardziej budowa odczytu jest prosta i przejrzysta oraz im częściej to samo zagadnienie omawiał będziemy z różnych punktów widzenia i dokumentować je szeregiem znanych słuchaczom przykładów oraz prezentowanymi obrazami, tym większa pewność, że lepsza będzie recepcja treści zawartych w odczycie.¹²

Chodzi o to, by logiczna struktura i obrazowe walory przekazu pozwoliły słuchaczowi zrozumieć i zapamiętać najważniejsze elementy odczytu, a także by przyzwyczajały go do rygorów postępowania naukowego, uczyły wartościowania, wdrażały do samodzielnego poznawania rzeczywistości, odkrywania wiedzy o świecie i skłaniały do podejmowania samokształcenia. W sytuacji destrukcji wiedzy, niesionej przez środki masowego przekazu szczególnego znaczenia nabiera umiejętność samodzielnego wartościowania i różnicowania wagi informacji. Przy właściwie zorganizowanym przekazywaniu szczególnego znaczenia nabiera umiejętność samodzielnego wartościowania i różnicowania wagi informacji. Przy właściwie zorganizowanym przekazywaniu, zbliżonym do rozwiązywania problemów, w oparciu o dostarczony przez środki dydaktyczne, materiał treściowy, przy zachowaniu rygorów logicznego myślenia przy kształtowaniu umiejętności dokonywania analizy i syntezy — słuchacz upogładowionego odczytu nie tylko uzyska więcej wiedzy, ale postąpi także na drodze rozwoju pojęć naukowych.

Przemyślany i dobrze przeprowadzony odczyt z wykorzystaniem środków poglądowych powinien być wzorem konstrukcji logiczno-treściowej i przez swój charakter kształtujący takim środkiem poglądowym racjonalnego myślenia.

PRZYPISY

1. I. Isterewicz, Zasada poglądowości (w:) Wprowadzenie do teorii nauczania, W-wa, 1961, s. 257.
2. Zob. E. Fleming, Przeźrocza, film, telewizja w szkole, W-wa 1961, s. 45.
3. S. L. Rubinsztajn, Myślenie i drogi jego poznania, W-wa 1962, s. 53.
4. Zob. W. Okoń, Proces nauczania, W-wa 1966, s. 125.
5. I. Isterewicz, Zasada poglądowości, op. cit., s. 259.
6. S. Garczyński, Błąd; źródła, unikanie, W-wa 1973, s. 210.
7. S. L. Rubinsztajn, Myślenie i drogi jego poznania, op. cit., s. 38.
8. Por. E. Fleming, J. Jacoby, Środki audiowizualne w dydaktyce szkoły wyższej, W-wa 1969, s. 181.
9. Por. J. Koblewska, Poglądowość w kształceniu ustawicznym, W-wa 1975, s. 120.
10. Por. W. Szewczuk, Psychologia zapamiętywania, W-wa 1966, s. 61.
11. A. Kumor, Telewizja; teoria, percepcja, wychowanie, W-wa 1973, s. 182—183.
12. Por. K. Witkowski, Odczyt z wykorzystaniem środków audiowizualnych, Poradnik Działacza Kultury nr 17 (1971), s. 79/80.

Informacja pedagogiczna na rzecz pracowników naukowych, nauczycieli i studentów

Rozwój szkolnictwa wyższego, postęp techniczny i nowoczesne formy wprowadzane w dydaktyce szkoły wyższej oraz szeroko pojęty proces permanentnego kształcenia wymaga od pracowników bibliotek sprawnego i odpowiedniego działania przystosowanego do tych zjawisk. Zmianę funkcji bibliotek w powojennym XXX-leciu spowodowaną przemianami społeczno-gospodarczymi, politycznymi i kulturalnymi najlepiej ilustrują wyniki pracy, pozyskani czytelnicy i wyspecjalizowane zbiory biblioteczne. Większość polskich bibliotek przeszła od form tradycyjnego udostępniania swoich księgozbiorów do systematycznej i szeroko pojętej służby informacyjnej. Słuszne wydaje się twierdzenie, że w przyszłości dla sprawnego i efektywnego działania specjalisty ważniejsza będzie wiedza na temat, gdzie i jaką informację naukową, akt prawny, normę lub patent może znaleźć, niż encyklopedyczne utrwalanie pamięciowe obszernych zbiorów twierdzeń i przepisów. Taki specjalista, który zamierza nadać za bieżącym postępem w nauce i technice, zmuszony jest zgłębić zagadnienie umiejętnego korzystanie z informacji naukowej.

Doskonalenie warsztatu pracy jest niemożliwe, a z całą pewnością wysoce utrudnione bez dobrego rozeznania w aktualnym stanie piśmiennictwa z danej dyscypliny. W celu szerokiego udostępnienia naukowcom, studentom i praktykom istniejących i stale przybywających źródeł informacji powołano wyspecjalizowane placówki informacji naukowej, działające w oparciu o zbiory określonych dokumentów źródłowych i narzędzi informacji. Podstawowym założeniem działalności ośrodków informacji specjalistycznej jest gromadzenie, opracowywanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie materiałów informacyjnych z przeznaczeniem dla określonego odbiorcy. Formalne usankcjonowanie działalności informacyjnej w pionie szkolnictwa wyższego nastąpiło w 1961 roku na podstawie Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 III 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych podległych Min. Szk. Wyż. (Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. Nr 3, poz. 9). Ten akt prawny przewidywał w strukturze organizacyjnej biblioteki głównej szkoły wyższej oddział informacyjno-bibliograficzny.

Na podstawie Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 III 1964 r. Nr KN 16/B/64 w sprawie organizacji bibliotek głównych wyższych szkół pedagogicznych powołano w 1972 roku Oddział In-

formacji Naukowej Biblioteki Głównej WSP w Opolu. Zakres działalności informacyjnej i dokumentacyjnej w szkole wyższej uzależniony jest przede wszystkim od programu naukowo-dydaktycznego danej uczelni. OIN Biblioteki Gł. WSP w Opolu w początkowym okresie swojej działalności zgromadził zbiory podręczne naukowe, niezbędne w tym okresie do zainicjowania działalności na rzecz pracowników naukowych i studentów. Na przestrzeni lat 1972—1975 zgromadzony księgozbiór, czasopisma, kartoteki i normy odpowiednio dobrane i wyselekcjonowane stanowią podbudowę warsztatu informacyjno-dokumentacyjnego tego Oddziału.

Księgozbiór podręczny OIN stanowią wybrane publikacje naukowe, encyklopedie, słowniki językowe i terminologiczne z zakresu wytypowanych dziedzin wiedzy, poradniki, informatory, przeglądy dokumentacyjne, bibliografie ogólne i specjalne, katalogi czasopism polskich i zagranicznych, literatura fachowa z zakresu bibliotekarstwa, informacji i dokumentacji naukowej. Zakres tematyczny zbiorów podręcznych obejmuje: pedagogikę, psychologię, socjologię, historię, filologię polską, filologię rosyjską, nauki społeczno-ekonomiczne i polityczne, fizykę, chemię, matematykę, języki obce i nauki techniczne. Ogółem księgozbiór podręczny liczy około 1100 woluminów. Nie jest to jednak wystarczająca baza do celów informacji pedagogicznej. Do bieżącej pracy na rzecz użytkowników naszych usług wykorzystujemy zasobne zbiory podręczne zgromadzone w Czytelní Biblioteki Gł. Ważne miejsce w procesie informacji naukowej zajmują kartoteki. Z uwagi na to, że działalność informacyjna w zakresie nauk humanistycznych oparta jest na materiale bibliograficznym OIN przygotował zespół kartotek rejestrujących publikacje naukowe z tych dyscyplin, które reprezentowane są w profilu nauczanie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Nauki ścisłe reprezentowane są w katalogach informacyjnych opartych na opisie dokumentacyjnym.

Bibliograficzne kartoteki informacyjne OIN:

- Szkolnictwo wszystkich stopni w Polsce i na świecie (kartoteka zawiera informacje z zakresu organizacji i ekonomiki szkolnictwa, dydaktyki, psychologii, organizacji nauki)
- Kartoteka publikacji naukowych pracowników WSP w Opolu
- Kartoteka prac magisterskich obronionych w WSP w Opolu
- Kartoteka prac doktorskich również obronionych w tutejszej uczelni
- Bibliotekarstwo. Bibliografia. Informacja (kartoteka rejestruje wybrane artykuły z zakresu teorii i praktyki bibliotecznej)
- Załącznikowe spisy bibliograficzne (w kartotece zamieszczono te spisy bibliograficzne, które nie zostały opublikowane jako wydawnictwa samodzielne).

Dokumentacyjne kartoteki informacyjne OIN:

- Kartoteka dokumentacyjna kart CENTRUM INTE (obejmuje następujące zagadnienia: pedagogikę, psychologię, socjologię, ekonomikę, bibliotekoznawstwo, informację naukową i dokumentację, matematykę, fizykę, chemię, dyscypliny techniczne)
- Kartoteka zakończonych publikacji naukowych i prac habilitacyjnych pracowników naukowych WSP w Opolu
- Kartoteka wyjazdów zagranicznych pracowników naukowych WSP w Opolu
- Szkolnictwo na Śląsku Opolskim w latach 1945—1975 (kartoteka oparta na dokumentacji prasowej)
- Działalność Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (kartoteka również oparta na dokumentacji prasowej).

Podstawę informacji bibliotecznej stanowią katalogi Biblioteki Głównej: alfabetyczny zbiorów zwartych, systematyczny opracowany na pod-

stawie UKD rejestrujący również zbiory zwarte, katalog czasopism i wydawnictw ciągłych polskich i zagranicznych — budowa alfabetyczna, katalog starych druków XVI—XVIII wieku w układzie chronologicznym, katalog zbiorów specjalnych (mikrofilmów, filmów, płyt, nagrań magnetofonowych), katalog zbiorów śląskich — układ alfabetyczny, katalog nośności Biblioteki Gł. — układ działowy UKD.

Mając na uwadze zbiorowego użytkownika informacji, Oddział Informacji Naukowej opracowuje i udostępnia **miesięczny Wykaz Ważniejszych Nabytków Biblioteki Gł.** W ramach mikrofizycznego systemu informacji o zawartości czasopism zagranicznych prowadzonego przez OIN PAN rozprowadzamy około 160 spisów treści czasopism z dziedziny chemii, fizyki i techniki. W roku 1975 przejęto wstępnie informację Sygnalną w języku rosyjskim z zakresu chemii. Na zapotrzebowanie pracowników naukowych WSP w Opolu OIN przygotowuje opracowania bibliograficzne z wybranych dyscyplin nauki. Ponadto podejmowane są stałe formy informacji tematycznej z zakresu ekonomiki szkolnictwa i zagadnień kultury współczesnej. Realizując Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 18 II 1961 r. (Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. Nr 3 poz. 9) i Zarządzenie z dn. 20 I 1964 r. (Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. Nr 1. 6) pracownicy OIN przeprowadzają przysposobienie biblioteczne dla studentów wydziałów stacjonarnych i zaocznych I roku studiów wszystkich kierunków nauczania. Studenci stacjonarni III roku studiów wybranych kierunków biorą udział w zajęciach obowiązkowych prowadzonych przez pracowników Biblioteki Gł. z zakresu informacji naukowej. Program przysposobienia bibliotecznego i informacyjnego przewiduje wstępne przygotowanie studentów do korzystania ze zbiorów bibliotecznych i informacji naukowej. Stałą formą propagowania książki naukowej są wystawy organizowane kilkanaście razy w roku. Nowości wydawnicze WSP w Opolu, Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Instytutu Śląskiego w Opolu eksponowane są na stałych wystawkach i udostępniane studentom na zapotrzebowanie poprzez Czytelnię Biblioteki Głównej.

Informacja pedagogiczna Oddziału prowadzona jest w dwóch kierunkach: informacyjno-bibliograficznym, który obejmuje dyscypliny humanistyczne i informacyjno-dokumentacyjnym zorientowanym na dokumenty z zakresu wiedzy ścisłej. Z usług informacyjnych OIN korzystają pracownicy naukowcy WSP, studenci oraz nauczyciele uzupełniający wiedzę fachową pedagogiczną.

W roku 1975 z informacji naukowej Oddziału korzystało 2732 użytkowników. Posiadane zbiory podręczne oraz zespół kartotek informacyjnych i dokumentacyjnych dostępny jest nie tylko użytkownikom informacji z terenu WSP w Opolu, lecz również pracownikom naukowym, studentom i nauczycielom z terenu miasta i kraju.

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej WSP w Opolu udziela informacji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 9.00—15.00, tel. 358-41/46 w. 142.

Przegląd książek o Śląsku

Baranowski Zenon: PROGRAMOWANIE OPTYMALNE CHOWU ZWIERZĄT W PGR. Opole 1974: Inst. Śląski s. 104.

Zwiększenie produkcji zwierzęcej w rolnictwie ma ogromne znaczenie społeczno-gospodarcze w związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem szerokich mas na mięso i jego przetwory. W sprostaniu tym potrzebom w dużym stopniu udział biorą PGR-y. Autor w swoim opracowaniu podjął próbę określenia warunków zwiększenia efektywności ekonomicznej chowu bydła w PGR-ach. W książce przedstawiono m. in. różne modele organizacji chowu bydła. Efektywność ekonomiczną rozpatruje się na przykładzie PGR w pow. raciborskim. Do szerokiej popularyzacji w środowiskach wiejskich.

ECHA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ NA ŚLĄSKU (materiały sesji naukowej zorganizowanej 9. X. 1973 r. w Opolu z okazji dwunastej rocznicy powołania KEN. Pod red. Teodora Musioła). Opole: Inst. Śląski 1974 s. 109, il., tabl. 16.

Organizatorami sesji byli: Instytut Śląski w Opolu, WSP, Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Pol-

skiego oraz Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Wpływ Komisji Edukacji Narodowej na rozwój szkolnictwa śląskiego w I połowie XIX w. był tak znaczny, że organizatorzy uznali za stosowne przedyskutowanie dorobku KEN na forum publicznym. Praca ta zawiera jedynie materiały dotyczące Komisji Edukacji Narodowej. Reszta referatów dotycząca problematyki szkolnictwa i oświaty została opublikowana w „Kwartalniku Nauczyciela Opolskiego”.

Tom zawiera referat Teodora Musioła na temat tradycji KEN na Śląsku.

Dla nauczycieli, studentów wydz. pedagogicznych, historyków.

Baranowski Zenon: CHÓW ZWIERZĄT ŹRÓDŁEM ZWIĘKSZENIA DOCHODU ROLNICZEGO. (Na przykładzie gospodarstwa Pawła Jurczyka z Gronowic pow. Oleśno). Opole: 1974 Inst. Śląski s. 41, il. tab.

Książka ta jest wyjątkiem w dotychczasowym dorobku wydawniczym Instytutu Śląskiego, gdyż zawiera nie tylko materiał teoretyczny, ale daje również wskazówki praktyczne. Autor przedstawia w niej wyniki udanego eksperymentu:

za cel swego doświadczenia wziął przeciętne gospodarstwo rolnika indywidualnego i przekonał jego właściciela o szansach jakie daje udoskonalenie dotychczasowego systemu gospodarowania poszerzonego o intensyfikację hodowli. Liczne rysunki i zdjęcia ułatwiają gospodarzom chcącym skorzystać z cudzych doświadczeń zaprowadzenie ulepszeń w swoich gospodarstwach.

STUDIA ŚLĄSKIE: SERIA NOWA. (Półroc.) Kom. red. Józef Kokot, Karol Jonca, Franciszek Hawranek, Bolesław Reiner. Opole T. 25:1974 s. 382.

Z treści:

Smółka Leonard: Wydawnictwa polskie na Śląsku Opolskim 1922—1939; Heska-Kwaśniewicz Krystyna: Aloj-Targ (1905—1973); Brożek Ludwik: Bibliografia ważniejszych prac Alojzego Targa; Stawcki Piotr: Nieznany referat o obliczu narodowym Śląska Opolskiego z grudnia 1934 r.

OŚIĄGNIĘCIA XXX-LECIA NASZĄ DUMĄ. Opole: PZPR Komitet Wojewódzki w Opolu 1975 s. 80, tabl. 6.

W roku jubileuszowym Polski Ludowej ukazują się pozycje podsumowujące dorobek całego kraju i poszczególnych jego dzielnic. Opolszczyzna w ciągu lat powojennych przeszła bardzo trudną drogę uwieńczoną jednak sukcesami. Zintegrowane ziemie weszły w skład organizmu gospodarczego Polski i przysporzyły jej nie tylko dumy, ale i konkretnych osiągnięć na polu gospodarczym, kulturowym i in. Prezentowana publikacja zawiera materiały z manifestacji Opolan w hali Gwardii, która odbyła się w dniu 24 stycznia 1975 roku z okazji XXX rocznicy wyzwolenia, referaty wygłoszone z okazji otwarcia nowego gmachu Teatru im. Jana Kochanowskiego w dniu 23 stycznia 1975 r. oraz materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 24 stycznia 1975 r. Dobra szata graficzna wydawnictwa oraz liczne zdjęcia z uroczystości podnoszą walory dokumentacyjne

STUDIA ŚLĄSKIE. SERIA NOWA (Półroc.) Kom. red. Józef Kokot, Karol Jonca, Franciszek Hawranek, Bolesław Reiner. Opole T. 26 1974 s. 392, tabl., tabl., wykry., mapa, bibliogr.

Z treści:

Borek H.: Trzydzieści lat służby dla Śląska. Bibliografia prac śląskoznawczych Stanisława Rosponda za lata 1945—1973; Kochman Stanisław: Z zagadnień czesko-polsko-wschodniosłowiańskich związków leksykalnych; Pośpiechowa Leokadia: Stanisław Wyspiański i Włodzimierz Tetmajer. Powinowactwo i wpływy; Słomczyńska Otylia: Antoli Belica — pierwszy polski księgarz Opola; Studencki Władysław: O wielogatkowości dzieła literackiego. (Tom prawie w całości poświęcony jest językoznawstwu.)

STUDIA ŚLĄSKIE. SERIA NOWA (Półroc.) Kom. red. Józef Kokot, Karol Jonca, Franciszek Hawranek, Bolesław Reiner. Opole. T. 27:1975 s. 471, tabl.

Z treści:

Masny Józef: Dorobek i perspektywy rozwojowe województwa opolskiego; Tomczyk Damian: Wyzwolenie Śląska Opolskiego w 1945 roku; Czech Stefan: Organizacja władz miejskich na Śląsku Opolskim w latach 1945—1950; Kokot Józef; Rauziński Robert: Społeczeństwo Opolszczyzny w Polsce Ludowej (1945—1973), Reiner Bolesław: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu w środowisku naukowym regionu. (Tom w całości poświęcony Opolszczyźnie z okazji XXX-lecia powrotu Śląska Opolskiego do Macierzy.)

RETORTA ŚLĄSKA. OPOLSZCZYŻNA W REPORTAŻU. Pod red. Ryszarda Hajduka. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 291.

Tom zredagowany przez znakomitego publicystę i znawcę spraw ślą-

skich. Zawiera reportaże samego Hajduka jak również znanych pisarzy i reportażyстів polskich i opolskich. m. in. W. Zukrowskiego, E. Osmańczyka, W. Szewczyka, K. Koźniewskiego, A. Olchy, R. Burzyńskiego i in. Z Opolan m. in. pisali: J. Opolski, S. Chmielnicki, N. Krawcherowa, H. Wolna, R. Urban. Treściowo reportaże dotyczą różnych zagadnień. Wszędzie są jednak poruszane losy ludzi i spraw związanych ze Śląskiem od wyzwolenia aż po dzień dzisiejszy. Lektura reportaży pochłania i przypomina własne życie oraz wkład w odbudowę kraju. Zyciorysy ludzi zwyczajnych i skromnych, niewiele mówiących o sobie, nabierają barwy i życia pod piórem reportażyisty. Autorzy uważają, że nie ma spraw nieważnych. Są po prostu sprawy ludzkie.

Sochacka Stanisława: LISTY LUCJANA MALINOWSKIEGO DO JAROSŁAWA GOLLA. Przyczynek do dziejów polsko-czeskich kontaktów naukowo-kulturalnych w drugiej połowie XIX wieku. Oprac. Opole: Inst: Śląski 1975 s. 207.

Kontakty polsko-czeskie mają swoją historię i starą tradycję. Sięgają daleko w przeszłość i trwają do dziś. I to jest prawidłowość w stosunkach sąsiedzkich między krajami graniczącymi z sobą. Lucjan Malinowski, znakomity językoznawca żyjący w drugiej połowie XIX wieku prof. Uniwersytetu Jagellońskiego korespondował z wybitnym historykiem, poetą i profesorem Uniwersytetu Karola w Pradze — Jarosławem Gollą. Korespondencja obejmuje okres 18 lat życia obu uczonych i jest jakby kalendarium ich narastającej przyjaźni, opartej na wzajemnym szacunku i umiłowaniu pracy. Goll był jednym z tych uczonych, którzy położyli duże zasługi na polu zbliżenia polsko-czeskiego. Listy mogą stanowić ciekawą lekturę nie tylko dla profesjonalnych badaczy, ale dla szerszego kręgu czytelników.

Tomczyk Damian: PIECZĘCIE GÓRNOŚLĄSKICH CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH Z XV—XVIII WIEKU I ICH ZNACZENIE HISTORYCZNE. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 187.

Autor w pracy swej daje przegląd dotychczasowych opracowań z zakresu afragistyki cechowej i wnosi poważny wkład w tę dziedzinę wiedzy pomijaną przez badaczy. Utrwalone w godłach napieczętnych wytwory rzemiosła, są dla historyka obrazowym, plastycznym wykładnikiem poziomu kultury materialnej ubiegłych wieków. Książka ta jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej obronionej w 1970 r. w katedrze Historii Gospodarczej Uniwersytetu Wrocławskiego. Dla historyków i specjalistów.

WYPISY DO DZIEJÓW MIASTA OPOŁA. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 195.

Książka przeznaczona jest głównie dla młodzieży szkół średnich. Cz. I obejmuje zarys dziejów Śląska Opolskiego od pradziejów do czasów współczesnych.

Cz. II to teksty wypisów związane z dziejami Opolszczyzny.

Cz. III prezentuje zwarty obraz przeszłości.

Cz. IV najważniejsze i najciekawsze wydarzenia z dawnych i nowych lat w powiecie i mieście Opolu.

W sumie pożyteczny i ciekawy informator dla tych, którzy zapoznają się z problematyką regionu.

ŚLĄSK W WALCE. Antologia piśmiennictwa poświęcona walce ludu śląskiego w latach 1918—1945. Wybór i opracowanie: Stanisław Wilczek. Warszawa: MON 1975 s. 572.

Antologia zawiera fragmenty powieści, opowiadania, wiersze, wspomnienia, materiały publicystyczne poświęcone walce Śląska o społeczne i narodowe wyzwolenie w latach 1918—1945. Obok znanych śląskich pisarzy i działaczy autor zbioru włączył również do książki

utwory laureatów z konkursu literackiego ogłoszonego z okazji 50-lecia III Powstania Śląskiego. Dla młodzieży i pracowników kulturalno-oświatowych.

Magiera Władysław: CZYNIKI WARUNKUJĄCE ROZWOJ FLOTY NA ODRZE I WIŚLE. Opole: Instytut Śląski 1974. s. 193.

Przy Instytucie Śląskim w Opolu powołano Komisję Odry mającą za zadanie m. in. przeprowadzenie systematycznych prac koncepcyjnych, badawczych i wydawniczych związanych z zagadnieniem Odry i Nadodrza w ich wzajemnym powiązaniu. W czasie swego krótkiego istnienia (od 1971 r.) Komisja ta wysunęła szereg ciekawych i pożytecznych inicjatyw. Publikacja Władysława Magiera jest pierwszą z tej serii pracą przedstawiającą analizę czynników mających wpływ na rozwój żeglugi śródlądowej.

KLASA ROBOTNICZA NA ŚLĄSKU. T. I. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 478.

Jest to pierwszy tom nowego wydawnictwa, które ma zastąpić edycję Zeszytów Naukowych „Ruch Robotniczy na Śląsku Opolskim”. W sumie ukazało się ich dziesięć w latach 1966—1973.

Kolegium Redakcyjne nowego wydania, obszernie informuje we wstępie o swoich zamierzeniach odnośnie badań naukowych z tego zakresu. Chronologicznie mają te badania objąć dzieje klasy robotniczej na Śląsku od jej narodzin, aż do dnia dzisiejszego. Terytorialnie badania będą obejmować cały Śląsk w granicach historycznych czasów nowożytnych i najnowszych jak również Zagłębie Dąbrowskie, okręg częstochowski i terytoria włączane ze Śląskiem wierzami ekonomiczno-administracyjnymi.

Wydawnictwo pragnie skupić wokół siebie wszystkich, którzy zajmują się badaniem genezy i rozwoju klasy robotniczej oraz ruchu robotniczego na Śląsku. T. I zawiera sze-

reg prac autorów polskich i czeskich. Streszczenia obcojęzyczne: niemieckie, rosyjskie, angielskie i czeskie.

Janas Eugeniusz: DZIAŁALNOŚĆ POHITLEROWSKIEGO ZBROJNEGO PODZIEMIA NA ŚLĄSKU ODZYSKANYM W LATACH 1945—1947. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 99.

Obraz pierwszych lat władzy ludowej na Śląsku nie byłby pełny, gdyby pominąć w nim działalność pohitlerowskiego podziemia. W wyniku jego działalności zginęło po wyzwoleniu wielu ludzi. Nie reprezentowało ono jednak poważniejszej siły w skali ogólnopolskiej, jak to usiłowała przedstawić propaganda zachodnio-niemiecka i zostało dość szybko zlikwidowane.

Prezentowana praca jest skróconą wersją pracy doktorskiej autora i nie wyczerpuje zagadnienia. Omówiono w niej wszystkie ważniejsze ugrupowania dywersyjne i bandy działające na terenie Dolnego i Górnego Śląska.

Praca ciekawa nie tylko dla historyka, lecz dla czytelników starszego pokolenia, którzy pamiętają te czasy.

Bielaczek Ludwik: MIŁOWE KAMIENIE. Ze świata baśni i przeżyć byłego fornała tworkowskiego. Do druku przygotował i przedmową opatrzył Zbyszko Bednorz. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 194.

Pierwsza książka Ludwika Bielaczka „Ze studni zapomnienia” wyszła 17 lat temu i stanowiła swego rodzaju sensację literacką. Twórca, pisarz samorodny, postać tak dla Śląska charakterystyczna, pokusił się o napisanie drugiej książki. Piśarstwo Bielaczka bardzo obszernie omówił jego odkrywca Zbyszko Bednorz w przedmowie do pierwszej książki. Wspomnienia obejmują różne okresy życia autora, aż po dzień dzisiejszy i jego podróże do Kanady. Ciekawe obserwacje ludzi,

wydarzeń, krajobrazu oraz refleksje niewykształconego, a jednak bardzo wrażliwego człowieka.

Książka ładnie wydana i starannie przygotowana do druku. Dla szerokiego kręgu czytelników na różnym poziomie.

Domański Ignacy: RODZINA ŚLĄSKA JAKO ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE (na przykładzie Dobrzecia Wielkiego pow. Opole) Opole: Inst. Śląski 1975 s. 119.

Sprawy rodziny stają się ostatnio jednym z najważniejszych zagadnień społecznych. Problematyka rodziny śląskiej zasługuje na szczególne omówienie. Autor postawił sobie za zadanie zbadanie rodziny śląskiej jako całości, a nie tylko wybranych jej elementów. Omówił stan badań z tej dziedziny w przekroju historycznym, a zamieszczone tu spostrzeżenia zostały zaczerpnięte z wywiadów środowiskowych i badań przeprowadzonych w Dobrzeciu Wielkim i Małym w latach 1966—1968.

Książka dla nauczycieli, działaczy kulturalno-oświatowych, bibliotekarzy.

Bednorz Róża: TAJNE PEDAGOGIUM ZIEM ZACHODNICH W WARSZAWIE 1942—1944. Opole: Inst. Śląski 1975 s. 103, il.

W latach 1942—1944 działało w Warszawie Tajne Pedagogium Ziemi Zachodnich. Działalność tej placówki była do tej pory prawie zupełnie nieznaną i pomijaną w literaturze przedmiotu. Praca Róży Bednorz powstała w 1973 r. w Instytucie Pedagogiki polskiej WSP jako praca magisterska i została nagrodzona drugą nagrodą w ogólnopolskim konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego.

Organizatorami tajnego Pedagogium Ziemi Zachodnich byli nauczyciele śląscy, a myśl o jego powołaniu wyrosła z dalekosiężnych koncepcji powrotu Polski nad Odrę i Nyse. Praca bardzo interesująco napisana,

może być polecana szerokim kręgom czytelników. W tekście zamieszczona lista studentek z podaniem wiadomości o ich dalszych losach.

Benisz Adam: W BURZY ŻYCIA. Opole: Inst. Śląski 1976, 200 s. il.

Adam Benisz należy do pokolenia, które odegrało doniosłą rolę w walce wyzwoleniczej narodu polskiego. Mimo, iż nie był z pochodzenia Ślążakiem brał udział w powstaniach i był przez długi czas związany ze Śląskiem. Pracował jako radca w resorcie prawnym Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach i Towarzystwach Ubezpieczeniowych. Przyczynił się m. in. do wprowadzenia na Śląsku polskiego prawa górniczego.

W roku 1958 przeszedł na emeryturę i zabrał się do spisania swoich wspomnień. Część materiałów, jakie posiadał, zaginęła podczas ewakuacji we wrześniu 1939 r. W większości zatem musiał się opierać na własnej pamięci. Ukończył pisanie w 1972 r. Maszynopis bardzo obszerny przekazał Instytutowi Śląskiemu w Opolu, wyrażając zgodę na skróty.

Tę właśnie skróconą wersję wspomnień dotyczącą działalności autora na Górnym Śląsku w latach 1922—1939 oddajemy do rąk czytelnika. Pamiętniki Adama Benisza przedstawiają dużą wartość poznawczą.

Dygacz Adolf: LUDOWE PIĘŚNI GÓRNICZE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM. Studium folklorystyczne. Przedm. napisał Julian Krzyżanowski. Katowice: Śląski Inst. Naukowy w Katowicach 1975, 161 s.

Adolf Dygacz prowadził badania folklorystyczne w Zagłębiu Dąbrowskim 25 lat. Autor poświęcił także dużo czasu edytorskim przygotowaniom źródeł oraz ich naukowej analizie. Obecnie prezentowana książka stanowi kontynuację jego naukowych zainteresowań. W sumie zebrał on i zinterpretował 52 pieśni

górnictwa. Nową książkę Adolfa Dygacza, prof. J. Krzyżanowski uznał za duży krok naprzód w badaniach nad polskim folklorem robotniczym.

**Hajduk Ryszard: POGMAT-
WANE DROGI.** Warszawa:
Wydaw. Min. Obrony Narodo-
wej 1976, 327 s. il.

Ryszard Hajduk związany jest z Opolszczyzną od lat przedwojennych. Jego pisarstwo dotyczy przede wszystkim przeszłości i teraźniejszości Śląska Opolskiego. Porusza się także swobodnie w problematyce nie-mocznawczej. W obecnej książce ukazuje dzieje młodzieży opolskiej, przymusowo wcielonej do Wehrmachtu w służbę wroga i najeźdźcy ich ojczyzny. Hajduk kreśli jej zawile i często tragiczne losy pełne niebezpieczeństw i napięć.

Większość z tych młodych starała się przejść linię frontu i trafić do wojsk sprzymierzonych na Wschodzie i na Zachodzie. Książka niezmiernie interesująca, którą powinno się polecać zarówno bibliotekarzom, jak i czytelnikom. Liczne zdjęcia i fotokopie dokumentów.

**Janczak Julian: ZARYS DZIE-
JÓW KARTOGRAFII ŚLĄSK-
KIEJ DO KOŃCA XVIII WIE-
KU.** Opole: Inst. Śląski 1976,
130 s. il. bibliogr. rez. sum.

Książka ta ma stanowić pomoc dla historyków, geografów, kartografów oraz wszystkich miłośników starych dzieł kartograficznych. Autor stara się szerzej spojrzeć na rozwój kartografii śląskiej szczególnie w pierwszym jej okresie, zwanym w literaturze kartografią przedpomiarową. Postulował tę pracę zmarły przed paru laty czołowy historyk geografii i kartografii, Bolesław Olszewicz.

**Musioł Teodor: NAUCZYCIE-
LE W SPOŁECZNYM RUCHU
NAUKOWYM NA ŚLĄSKU.**
Opole: Inst. Śląski 1975, 214 s.
il.

Autor znany czytelnikom z licznych publikacji z zakresu historii oświaty i zagadnień pedagogicznych pre-

zentuje w obecnej książce dorobek naukowy i piśmienniczy nauczycieli na przykładzie Śląska. Praca składa się z czterech części. W pierwszej omówiono motywy zainteresowań badawczych nauczycieli. W rozdziale drugim — tradycje działalności naukowej na Śląsku. W trzeciej części przedstawiono różnorodne formy działalności naukowej nauczycieli, a w czwartej Teodor Musioł podaje przykłady wybitniejszych osiągnięć naukowych tego środowiska i związany z tym awans. Trzy aneksy przedstawiają ważniejsze publikacje nauczycieli śląskich, wybrane sylwetki i fragmenty nauczycielskich publikacji.

**OPOLSKI ROCZNIK MU-
ZEALNY. T. 6 Kraków: Wy-
dawn. Lit. 1975, 306 s. il. Mu-
zeum Śląska Opolskiego.**

Z treści: F. Adamiec: Wchodzimy w drugie XXX-lecie; A. Karłowska-Kamzowa: Brzeskie malowidła ściennie z I połowy XV wieku; Zagadnienia związków śląsko-burgundzkich u schyłku średniowiecza; R. Motyl: Dwa widoki Nysy malowane na filizankach ze zbiorów nyskiego Muzeum; S. Czech: Muzeum Miejskie w Opolu w latach 1945—1949; K. Lenart, M. Myga: Działalność muzeów okręgu opolskiego w latach 1971—1972.

**PIASTOWIE W DZIEJACH
POLSKI. Zbiór artykułów z
okazji trzechsetnej rocznicy
wygaśnięcia dynastii Piastów.**
Pod red. Romana Hecka. Wro-
cław: Zakład Narodowy im.
Ossol, 1975, 289 s. il. bibliogr.
50 poz.

Treść:
G. Labuda. Piastowie twórcami państwa polskiego; J. Baszkiewicz. Rola Piastów w procesie zjednoczenia państwowego Polski do roku 1320. R. Heck. Piastowie śląscy a królestwo polskie w XIV—XV w.; J. Leszczyński. Nowożytni Piastowie śląscy; H. Samsonowicz. Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII—XV w.; K. Jasiński. Powiązania genealogiczne Piastów (mał-

zeństwa piastowskie). M. Haisig. Herby dynastyczne Piastów i początki godła państwowego Polski. J. Krzyżanowski. Rola kulturalna Piastów w Wielkopolsce. B. Kurbis. Wizerunki Piastów w opiniach dziępopisarskich. L. Szczerbicka-Ślęk. Mit Piastów w literaturze XVI—XVIII w. A. Galos. Piastowie w historiografii polskiej XIX i XX w. M. Orzechowski. Tradycje piastowskie w polskiej myśli politycznej XX w.

Ręgorowicz Ludwik: WSPOMNIENIE ŚLĄSKIE I POZNAŃSKIE Z LAT 1919—1934. Opole: Ins. Śląski 1976 162 s. il.

Ludwik Ręgorowicz jest autorem ponad 40 prac głównie z zakresu szkolnictwa polskiego oraz problematyki śląskiej. Był wieloletnim działaczem i organizatorem życia polskiego w Poznaniu i na Śląsku. Zmarł w 1970 r. w Warszawie. Obecne wspomnienia pisał w końcowych latach swego życia. Są one próbą odtworzenia jego działalności społeczno-politycznej. Duże partie książki poświęcone są okresowi III Powstania Śląskiego.

SZKICE KLUCZBORSKIE. Opole: Inst. Śląski 1976, 320 s. il.

Pierwszy tom „Szkieców Kluczborskich” zapoczątkowuje planowaną serię wydawniczą mającą służyć prezentacji oraz popularyzacji wyników badań nad przeszłością i współczesnością ziemi kluczborskiej. W zeszycie tym znajdziemy m. in. następujące prace: Damian Tomczyk. Pieczęcie i herby miast ziemi kluczborskiej. Stefan Sokołowski. Bojownicy o polskość Ziemi Kluczborskiej. Stefan Czech. Formowanie się władzy ludowej w powiecie kluczborskim w pierwszych latach po wywoleniu.

STUDIA ŚLĄSKIE: SERIA NOWA. (Półrocz.) Kom. red. Józef Kokot, Karol Jońca, Franciszek Hawranek, Bolesław Rejner. Opole: T. 28 1976 471 s. Inst. Śląski w Opolu.

Z treści: Mirosław Cygański: Niemieckie organizacje pacyfistyczne i ich aktywność na Górnym Śląsku w latach 1926—1932; Stanisław Łukowski: Hitlerowskie obozy na Opolszczyźnie; Teresa Smolińska: Tradycje ludowe dotyczące miasta Opola; Ewa Wyglenda: Przegląd polskich badań z lat 1969—1974 nad okresem plebiscytu i powstań śląskich (bibliografia); Ewa Wyglenda: Bibliografia prac Władysława Dziewulskiego.

Szymczak Henryk: WSPÓLCZESNE LUDOWE PLECIONKARSTWO NA OPOLSZCZYŹNIE. Opole: Inst. Śląski w Opolu 1975, 103 s.

W książce omówiono aktualny stan współczesnego plecionkarstwa wiejskiego na terenie Opolszczyzny oraz ustalenie roli, jaką odgrywa ono w gospodarce wsi. Plecionkarstwo posiada na tym obszarze stare tradycje. Autor przeprowadzał badania terenowe na ten temat w ramach prac badawczych Instytutu Śląskiego w Opolu w zespole etnograficznym pod kierunkiem doc. dra A. Nasza w latach 1961—1964.

Transport i gospodarka wodna na Odrze. Opole. Inst. Śląski 1975 293 s. 6 map.

Do 1971 r. wydawane były w ramach działalności Komisji Odry przy TRZZ „Zeszyty Odrzańskie”. Ich edycję zakończył nr 11. Obecna publikacja daje początek nowej serii „Zeszytów Odrzańskich”. Przeznaczone są dla specjalistów i osób interesujących się całokształtem rozwoju gospodarczego Opolszczyzny.

WYPISY DO DZIEJÓW BRZESKIEGO. Opole: Inst. Śląski 1976, 276 s. tabl.

Publikacja ta ma na celu zapoznanie czytelnika z dziejami Śląska Opolskiego i zainteresowanie jego historią i współczesnością. Cała seria dotycząca poszczególnych powiatów Opolszczyzny pisana jest z myślą o młodzieży. Wydawnictwa te mogą służyć jako materiał pomocniczy przy prowadzeniu lekcji hi-

storii ze względu na przytaczany tu materiał źródłowy. Każdy tom składa się z czterech części. W cz. pierwszej przedstawiony jest zarys ogólny dziejów Śląska Opolskiego od czasów najdawniejszych po współczesne. Cz. 2 zawiera teksty wypisów związane z dziejami Opolszczyzny i ilustrujące niektóre ważniejsze wydarzenia i problemy. Cz. 3 prezentuje obraz przyszłości powia-

tu. Ostatnia cz. najobszerniejsza charakteryzuje przy pomocy wypisów najważniejsze i najciekawsze wydarzenia z dawnych i nowych lat. Ze względu na dużą ilość zabytków w Brzegu i ciekawą jego historię „Wypisy do dziejów brzeskiego” są szczególnie interesujące. Dla wszystkich bibliotek naszego województwa.

Problemy bibliotek i społeczeństwa

(WYBÓR WAŻNIEJSZYCH OPRACOWAŃ Z LAT 1970—1975)

Bibliotekarstwo wiejskie za granicą. W-wa 1970 8° s. 195, tabl., bibliogr. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów nr 3. Biliński Lucjan: **Ruch wydawniczy i księgarstwo w Polsce Ludowej.** W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1974 8° s. 99, nrb. 1, il., tabl., bibliogr.

Biliński Lucjan, Gruberska Ewa, Podhorski Kazimierz: **Zbiór przepisów prawnych dla bibliotek publicznych.** Zebrali i oprac. W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1974 8° s. XII, 298, nrb. 2, tabl., err.

Brasse Zofia: **Alfabetyczne opracowanie zbiorów bibliotecznych.** Poznań 1972 8° s. 49, nrb. 2.

Bursowa Feliksa: **Biblioteki w Polsce Ludowej.** Przegląd ogólny. Wyd. 4 zmien. W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1971 8° s. 52, tab.

Czarnecka Jadwiga: **Układ katalogu rzeczowego w małych bibliotekach publicznych.** W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1972 8° s. 32.

Czarnecka Jadwiga, Sawoniak Henryk: **Klasyfikacja i katalog rzeczowy.** W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1975 8° s. 115, nrb. 1, il., tabl., err.

Czarnowska Maria, Wojtyniak Józef: **Statystyka dla bibliotekarzy.** W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1971 8° s. 83, nrb. 1, tab., wykry., mapa, bibliogr.

Czytelnictwo młodzieży wiejskiej. W-wa 1971 8° s. 331, nrb. 1, tabl., bibliogr. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i

Czytelnictwa. Z badań nad Czytelnictwem nr 13.

Głowacka Teresa: **Katalogi rzeczowe.** W-wa: Państw. Wydaw. Nauk. 1973 8° s. 153, nrb. 2, bibliogr.

Grycz Józef, Borkowska Władysława: **Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego.** Wyd. 6 popr. i uzup. W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1975 8° s. 203.

Kocięcka Mirosława: **Służba informacyjna w bibliotekach. Zarys zagadnień metodyczno-organizacyjnych.** W-wa 1971 8° s. 111, bibliogr. Biblioteka Narodowa.

Kołodziejska Jadwiga: **Biblioteki publiczne. Główne kierunki rozwoju.** W-wa: Państw. Wydaw. Nauk. 1972 8° s. 233, nrb. 2, tabl. 1, tab. bibliogr.

Korpała Józef: **O bibliografiach i informatorach. Poradnik dla wszystkich.** W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1974 8° s. 225, il., bibliogr.

Kurdybacha Emilia: **Bibliografia.** Wyd. 5 zmien. i uzup. W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1975 8° s. 59, nrb. 1 il., tab.

Lenczowski Artur: **Organizacja i technika udostępniania zbiorów bibliotecznych.** W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1974 8° s. 67, nrb. 1, il., tab., bibliogr.

Oplawska Leokadia, Wiącek Helena: **Księgozbiór podręczny gromadzkiej biblioteki publicznej.** Wyd. 2 zmien. i uzup. W-wa: Stow. Bibliot. Pol. 1970 8° s. 93. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa.

Pisarze o czytelnikach. Łódź: Wydawn. Łódzkie 1971 16° s. 228, nlb. 4.
Poradnik organizatora czytelnictwa Związku Młodzieży Wiejskiej. Oprac. Lucjan Biliński i in. W-wa: Zarząd Gł. ZMW 1970 8° s. 88, bibliogr.
Przyłubski Feliks: Wokół książki. Wiadomości o książce. Technika biblioteczna. Samokształcenie. W-wa: Wydaw. Szk. i Pedagog. 1975 8° s. 255, nlb. 1, il. portr., tab.
Rytel Zofia: Katalog alfabetyczny i katalogowanie. Wyd. 4. W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1974 8° s. 76, nlb. 4, il.
Sanlewska Danuta: Biblioteczna służba informacyjna. W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1974 8° s. 39, nlb. 1, il., bibliogr.
Siekierski Stanisław, Ankudowicz Janusz: Nowości w bibliotekach publicznych. W-wa 1970 8° s. 306, nlb. 10, tab., Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa nr 12.

Szczegodzińska Lucyna: Biblioteka, książka, czytelnik. Poradnik metodyczny książka, czytelnik. Poradnik metodyczny dla bibliotekarzy. W-wa: Wydawn. Związkowe CRZZ 16° s. 268, il.
Świerkowski Ksawery: Księgoznawstwo dla każdego. W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1971 8° s. 132, il., tab.
Walentyłowicz Maria: Podstawy czytelnictwa powszechnego. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 9170 16° s. 442, nlb. 1, il., tab., bibliogr.
Wołosz Jan: Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością. W-wa: Państw. Ośr. Kształc. Koresp. Bibl. 1974 8° s. 66, nlb. 2, il., tab., bibliogr.
Z badań nad czytelnictwem dzieci i młodzieży. Praca zbiorowa pod red. Anny Przecławskiej. W-wa: Nasza Księgarnia 1970 8° s. 231, nlb. 1, tab.
Zarzębski Tadeusz: Poradnik kierownika punktu bibliotecznego. Wyd. 3 popr. i uzup. W-wa: Stow. Bibl. Pol. 1974 16° s. 51, nlb. 1, il.

Najważniejsze daty z dziejów prasy Śląska Opolskiego

1797

- 29 VI urodził się w Oleśnie Józef Lompa, współpracownik wielu gazet polskich wychodzących na Śląsku.

1816

Po przeniesieniu siedziby rejencji z Brzegu do Opola, zaczyna tu wychodzić „Amtsblatt der Königlichen Oppelnschen Regierung”, który już od pierwszego numeru posiadał polską wersję językową wydawaną przez Jana Samuela Richtera. Z czasem tekstów polskich coraz mniej.

1820

- 20 XII urodził się w Cyprzanowicach, w pow. raciborskim Emanuel Smołka, redaktor „Dziennika Górnośląskiego” i współpracownik „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego”.

1825

- 22 X urodził się w Pielgrzymowicach Karol Miarka, redaktor „Katolika”, wybitny publicysta śląski i działacz na polu

1844

- 23 XII ukazał się w Oleśnie próbny numer „Der Rosenberg-Creutzburger Telegraph”, wydawany i redagowany przez F. Kuhnerta. Niektóre ogłoszenia i dodatki drukowane były w języku polskim.

1845

- 1 I opolski drukarz i księgarz, J. Weilhäuser bezskutecznie zabiega o wydawanie w Opolu tygodnika pt. „Jutrzenka Górnośląska”.

1848

- VI zaczął w Bytomiu wychodzić „Dziennik Górnośląski”, najbardziej radykalne narodowo pismo polskie na Śląsku.
28 X ukazał się w Oleśnie pierwszy numer „Telegrafu Górnośląskiego”, tygodnika dla polepszenia, wyćwiczenia i objaśnienia ludu”. Wydawcą był F. Kuhnert.

1849

- 19 I zaczyna w Opolu wychodzić „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska”, której wydawcą i redaktorem był Bernard Bogedain.
 30 V zaniechano wydawania „Telegrafu Górnośląskiego”.
 14 VII przestaje wychodzić „Dziennik Górnośląski”.

1850

- Wydawano w Oleśnie „Rosenberger Kreisblatt”, częściowo po polsku.
 27 IX przestaje wychodzić „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska”.

1851

- 31 I ukazał się w Bytomiu pierwszy numer „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego” pod redakcją Karola Kosickiego.

1853

- Ukazał się w Opolu „Nadzwyczajny dodatek do urzędowego tygodnika (Amtsblatt) Królewskiej Rejencji w Opolu” nr 51.
 28 XII przestaje się ukazywać „Poradnik dla Ludu Górnośląskiego”.

1854

- 4 VIII zmarł we Wrocławiu Emanuel Smolka, współpracownik gazet polskich na Śląsku.

1859

- 13 III dzięki usilnym staraniom Karola Kosickiego pruska rejencja wprowadziła ponownie język polski do swego dziennika urzędowego.
 12 XI urodził się w Wojnowicach pod Raciborzem, Józef Rostek, wybitny działacz narodowy, współzałożyciel „Nowin Raciborskich”.

1860

- „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln” przestaje publikować polskie tłumaczenia niemieckich rozporządzeń i ogłoszeń.
 17 XI zmarł w Pszczynie Bernard Józef Bogedain.

1863

- 29 III zmarł w Woźnikach Józef Lompa, zasłużony działacz i publicysta śląski.

1864

- 15 II urodził się na Kujawach Bronisław Koraszewski.

1865

- 23 VI urodził się w Żołędowie pod Bydgoszczą, Jan Karol Maćkowski.

1868

Wychodzić zaczęło na Górze św. Anny czasopismo pn. „Towarzystwo Bożego Grobu. Wiadomości o stanie kościoła katolickiego w Ziemi św.”, założone przez o. Władysława Schneidera, a wydawane przez oo. franciszkanów.

1869

- 5 IV w Królewskiej Hucie wychodzić zaczął „Katolik” Karola Miarki, popularne czasopismo ludowe kolportowane na całym Śląsku.

1870

W Gołkowicach i Kluczborku wychodzi miesięcznik „Hasło Ewangelickie”, wydawany i redagowany przez Hermana Köllinga. Periodyk nie przetrwał roku.

1872

- 14 IV urodził się w Wielopolu redaktor Konstanty Prus.
18 VI urodził się w Mysłowicach ks. Jan Kudera, pionier prasoznawstwa śląskiego.

1874

- V wprowadzono w Prusach cenzurę represyjną.

1878

- 2 XII urodził się w Póhwsi koło Opola współzałożyciel opolskich „Nowin”, Franciszek Kurpierz.

1880

- 23 VIII urodził się w Biedzychowicach (pow. prudnicki), Franciszek Lerch, współzałożyciel opolskich „Nowin”.

1881

- 3 V urodził się w Jastrzegowicach, pow. Olesno, Jan Nikodem Jaroń, dramaturg śląski, m. in. współpracownik „Nowin” opolskich.

1882

- W Nysie zaczęło wychodzić „Pismo Miesięczne Śląskiego Związku Włościańskiego, Spółki Rolniczej Centralnej i Związku Śląskich Spółek Włościańskich” jako tłumaczenie „Monatschrift des Schlesischen Bauernvereins”, organu Schlesischer Bauernverein. Wydawcą był baron Huene.
15 VIII zmarł w Cieszynie Karol Miarka.

1883

- W Opolu pojawiło się „Pismo Miesięczne na cześć Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza”, wydawane i redagowane przez Karola Nerlicha w Popielowie.

1886

- 26 I urodził się Karol Jan Liguda, zecer w wydawnictwie „Gazety Opolskiej” i kierownik drukarni „Nowin”.
13 VI urodził się red. Antoni Pawleta.

1887

- W Opolu przestaje wychodzić „Pismo Miesięczne na cześć Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza”.
29 IX urodził się Emil Szramek, założyciel „Głosów znad Odry” i współpracownik prasy śląskiej.

1888

- 10 X w Babcicach pod Raciborzem urodził się Franciszek Godula, redaktor gazet śląskich.

1889

- 16 III ukazał się w Raciborzu próbny numer „Nowin Raciborskich”, których wydawcą był Ignacy Rostek, a głównym redaktorem Jan Karol Maćkowski.

1890

- 10 IX ukazał się w Opolu pierwszy numer „Gazety Opolskiej”, wychodzącej pod redakcją i wyd. Bronisława Koraszewskiego.

1892

W Raciborzu zaczęła wychodzić „Gazeta Górnośląska Ludowa”, wydawana pod redakcją W. Retzlaffa nakładem „Oberschlesische Volkszeitung”.

1893

- 8 IX Przesztaje ukazywać się w Raciborzu „Gazeta Górnośląska Ludowa”, ukazał się w to miejsce w Raciborzu pierwszy numer centrowego „Kuriera Górnośląskiego”, którego redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą był ks. Wiktor Loss. Gazeta była skierowana przeciw „Nowinom Raciborskim”.

1894

- X J. K. Maćkowski, znępany kilkumiesięcznym więzieniem i represjami finansowymi, opuszcza na zawsze Racibórz. „Nowiny Raciborskie” obejmuje ugody redaktor Eckert.

1895

- 3 IX landrat opolski Gerlach w obszernym raporcie do prezydenta Rejencji Opolskiej v. Bittera stwierdził, iż od momentu osiedlenia się w Opolu B. Koraszewskiego propaganda polska czyni stałe postępy, że kieruje on wielu nowo założonymi towarzystwami w mieście i okolicy.

1896

- 31 III w związku ze znacznym stopieniem radykalizmu „Nowin Raciborskich”, centrowcy zaniechali wydawania „Kuriera Górnośląskiego”.

1898

B. Koraszewski został skazany za opublikowanie „Kopciuszka Śląskiego” E. Statecznego i przedruk art. ze „Słowa Polskiego” na 8 miesięcy więzienia, z którego wyszedł w marcu 1899 r. witany przez grupę ok. 300 osób.

1901

Konstanty Prus odbył karę więzienia (3 tygodnie) za artykuł ogłoszony w „Gazecie Opolskiej”.

B. Koraszewski zawarł związek małżeński z Franciszką Czok, która przyczyniła się do ustabilizowania wydawnictwa.

1903

Ukazywał się w Opolu „Rolnik”, poradnik dla wieśniaków, dodatek „Gazety Opolskiej”.

Na Górze św. Anny wychodzić zaczął „Posłaniec św. Franciszka. Pismo miesięczne dla członków Trzeciego Zakonu św. Ojca Franciszka”. Wyd. oo. franciszkanie. Redaktorem był Andrzej Bolczyk.

Zaczęła w Koźlu, Raciborzu i Katowicach ukazywać się „Straż nad Odrą. Pismo poświęcone sprawom ludu na Śląsku”, którą redagował Bogumił Ziętak. Wychodziła dwa lub trzy razy w tygodniu.

1904

4 II urodził się w Zakrzewie red. Jan Langowski.

1906

26 X zmarł w Łowkowicach pod Kluczborkiem, światowej sławy pszczelarz, Jan Dzierżon, m.in. wydawca śląskiego czasopisma dla pszczelarzy.

1907

„Posłaniec św. Franciszka” zmienił tytuł na „Głos św. Franciszka”.

Mnożą się rewizje i konfiskaty w redakcji „Gazety Opolskiej”. W sierpniu dwóch redaktorów odsiadywało karę więzienia.

1909

Z Nysy przeniesiono do Wrocławia „Pismo Miesięczne Śląskiego Związku Włocławskiego”.

1911

21 VI zaczęły w Opolu ukazywać się „Nowiny”.

1912

Przestaje wychodzić „Straż nad Odrą”.

27 VI B. Koraszewski wydaje — dla wzmocnienia kampanii wyborczej — „Tygodnik Polski”.

IX ukazał się pierwszy numer oleskiej „Prawdy”, wydawanej przez koncern „Katolika”.

28 XII wyszedł ostatni numer opolskiego „Tygodnika Polskiego”.

1913

1 IV redakcja „Nowin” opolskich wydała mutację „Nowiny Kępińskie”.

10 VIII we wsi Jagły na Dolnym Śląsku urodził się wybitny publicysta śląski, Edmund Jan Osmańczyk.

IX ukazał się ostatni numer oleskiej „Prawdy”.

1914

„Gazeta Opolska”, (która początkowo wychodziła dwa razy w tygodniu) ukazuje się już cztery razy.

28 VII zmarł w Krakowie red. Jan Karol Maćkowski.

31 VII nastąpiło aresztowanie B. Koraszewskiego i wielu działaczy polskich na Śląsku i osadzenie w twierdzy nyskiej.

1916

1 X „Nowiny” opolskie ukazują się odtąd cztery razy w tygodniu.

1918

Zaczęło w Opolu wychodzić kwartalne pismo periodyczne Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka „Głosy znad Odry”, którego redaktorem odpowiedzialnym był Franciszek Kurpierz.

1919

- „Gazeta Opolska” i „Nowiny” ukazują się sześć razy w tygodniu (codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).
- 6 I B. Koraszewski zakłada dla Ślązaków nie znających dobrze języka polskiego tygodnik „Der Weisse Adler”.
- 20 IV na zarządzenie dowództwa VI Korpusu zawieszono wydawanie „Gazety Opolskiej” na okres 4 tygodni za występowanie przeciwko wojsku niemieckiemu.
- 9 V komenda wojskowa zawiesiła „Nowiny” na 10 dni. W lipcu i we wrześniu ponownie zawieszono gazetę.
- 1 VI wychodzić zaczął w Opolu (początkowo jako dodatek do „Nowin”) „Przewodnik Wiejski”, organ Związku Kółek Rolniczych.

1920

- W Kluczborku wychodził „Tygodnik Katolicki”, którego redaktorem odpowiedzialnym był Fr. Dymek.
- 1 II „Kreuzburger Zeitung” w Kluczborku przejęli Polacy.
- 12 II Franciszek Kurpierz został wybrany przewodniczącym Powiatowego Komitetu Plebiscytowego na powiat opolski.
- 28 II w Opolu zaczął wychodzić „Journal Oufficiel de Hate-Silesie”, organ urzędowy Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej dla Górnego Śląska. Tytuły również w języku polskim i niemieckim.
- 17 III w związku ze zmianą częstotliwości opolskie „Nowiny” otrzymały tytuł „Nowiny Codzienne”, który przetrwa aż do zawieszenia gazety w 1939 r.
- 10 IV urodził się w Giszowcu k. Katowic Ryszard Hajduk, wybitny publicysta opolski.
- 5 V tłum Niemców zdemolował drukarnię „Gazety Opolskiej” i „Nowin Codziennych”.
- 23 X „Der Weisse Adler” wychodzić zaczął w Bytomiu.
- 1 XI wydawnictwo „Gazety Opolskiej” przejął faktycznie Polski Komisariat Plebiscytowy, pozostawiając kierownictwo wydawnictwa i redakcję B. Koraszewskiemu.

1921

- „Głosy z nad Odry” przeniesione zostają z niebezpiecznego Opolą do Miłkowa.
- W okresie plebiscytu wychodziły w Kluczborku pod redakcją Karola Banzela drukowane członkami gotyckimi i łacińskimi „Nowiny Ewangelickie”, organ Towarzystwa Ewangelickiego na Górnym Śląsku.
- Wychodził w Opolu „Orędownik Powiatu Opolskiego” o częstotliwości nieokreślonej.
- Przestają się ukazywać „Nowiny Raciborskie”.
- II zaczął w Raciborzu wychodzić „Oberschlesischer Wegweiser für die Kreise Ratibor, Kosel und Leobschütz”, wydawany przez Polski Komisariat Plebiscytowy pod kierunkiem Antoniego Rostka.
- 1 II ukazał się w Opolu pierwszy numer „Oderwacht”, wydawany przez Polski Komisariat Plebiscytowy.
- 3 VI w momencie wybuchu III Powstania Śląskiego — wskutek niemieckiego sabotażu — „Gazeta Opolska” i „Nowiny Codzienne”

- ne" przestają wychodzić. Sterroryzowany Koraszewski wraz z rodziną przenosi się do Bytomia.
- 4 VI przestała ukazywać się (od 1920 r. redagowana w duchu polskim) „Kreuzburger Zeitung”.
- 1 XI wznowiono wydawanie „Gazety Opolskiej” jako mutacji „Katolika”.

1922

- VIII wznowiły działalność „Nowiny Codzienne”.

1923

- Wydawnictwo „Katolika” bytomskiego zawiesiło ostatecznie wydawanie zasłużonej „Gazety Opolskiej”.
- 21, 22 IV odbył się w Berlinie pierwszy zjazd przedstawicieli prasy polskiej w Niemczech, w którym m.in. uczestniczyli redaktorzy „Nowin Codziennych” z Opola. Podjęto uchwałę o konieczności utworzenia polskiej centrali prasowej.

1924

- Ukazał się „Dziennik Raciborski” jako mutacja „Nowin Codziennych”.
- 4 IV zmarł w Katowicach redaktor B. Koraszewski.
- 5 X w Opolu i Bytomiu wychodzić zaczął miesięcznik młodzieżowy „Harcercz Opolski”, zlikwidowany już w przyszłym roku.

1925

- 1 IX zaczyna w Opolu wychodzić miesięcznik „Zdrój”, organ Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej na Śląsku Opolskim, redagowany przez Stefana Szczepaniaka.

1926

- 3 V ukazał się w Raciborzu tygodnik ilustrowany „Strzecha”, poświęcony sprawom ludu polskiego; ukazywał się niestety tylko przez rok.

1927

- Wychodzić zaczął dwutygodniowy dodatek do „Nowin Codziennych” — „Ziemia Śląska”, poświęcony przeszłości Śląska, który redagował F. Godula.
- 19, 20 II w Berlinie obradował zjazd prasy polskiej w Niemczech. Podjęto uchwałę w sprawie zwiększenia liczby dodatków do gazet polskich i umocnienia regionalnych ośrodków prasowych

1929

- 28 III zmarł w Katowicach dr Józef Rostek, inspirator i poplecznik „Nowin Raciborskich” i „Gazety Ludowej”.

1930

- IV opolski miesięcznik „Zdrój” zmienił nazwę na „Młody Polak w Niemczech” i wydawany był w Berlinie i Wrocławiu.

1932

- 1 XII ukazał się pierwszy numer „Katolika Trzyrzazowego”, wydawanego przez Antoniego Pawletę w Suchym Borze.

1933

- 5 III władze niemieckie wydały zakaz wydawania przez okres dwu tygodni m.in. „Nowin Codziennych”.

1936

- 1 IV ukazał się w Zabrze pierwszy numer „Przyjaciela Pieśni”, miesięcznego organu Związku Polskich Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolskim redagowanego przez Augusta Kowalskiego. Wychodził tylko do czerwca.
- 15 IV wyszedł w Opolu pierwszy numer „Słowa Śląskiego”, dwutygodniowego organu Związku Polaków na Śląsku.

1937

- 26 VI redakcja „Nowin Codziennych” otrzymała ostrą naganą od ministra propagandy J. Goebbelsa, za artykuł „Michał Drzymała nie żyje”, w którym zostały użyte słowa „władze zaborcze”.
- 22 VII bezpośrednio po wygaśnięciu konwencji genewskiej policja przeprowadziła w redakcji „Nowin Codziennych” dokładną rewizję.

1938

- 1 I „Nowiny Codzienne” ukazują się bez podtytułu „Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku Opolskim”.

1939

- 20 VI obok tytułu polskiego „Nowiny Codzienne” i „Dziennik Raciborski” zmuszone były zarządzeniem urzędu propagandy zamieszczać również tytuł w języku niemieckim.
- 1 IX wyszedł ostatni numer „Nowin Codziennych”.

1942

- 13 I zginął w Dachau Emil Szramek, b. redaktor „Głosów z nad Odry”.
- 31 I zmarł w Krakowie Franciszek Kurpierz, założyciel i redaktor opolskich „Nowin”.

1943

- 19 XI zmarł w Bieruniu ks. Jan Kudera, pionier prasoznawstwa śląskiego.

1945

- 6 II ukazał się w Katowicach pierwszy numer „Dziennika Zachodniego”, który zasięgiem obejmował cały wyzwolony Śląsk.
- 8 VII zaczęła się ukazywać mutacja opolska „Trybuny Robotniczej”.
- 23 XII rozpoczęto w Prudniku wydawanie tygodnika „Głos Prądnika”.

1946

- 28 IV ukazał się ostatni numer „Głosu Prądnika”.
- 30 VI wyszedł pierwszy numer „Nowin Opolskich”, których wydawcą był katowicki okręg Polskiego Związku Zachodniego.
- 1 VII w Prudniku zaczął się ukazywać tygodnik pn. „Nasz Głos”, który przestał wychodzić w czerwcu przyszłego roku.

1947

- XI ukazały się mutacje „Nowin Opolskich” — „Nowiny Nyskie” i „Nowiny Raciborskie”.

1949

- 1 I założono w Opolu oddział redakcji „Dziennika Zachodniego”, którym w latach 1950—1953 kierował Jan Langowski.
1 V redakcję „Nowin Opolskich” przeniesiono do Katowic, gdzie po dziewięciu miesiącach przestały się ukazywać.

1950

- VII reaktywowano oddział „Trybuny Robotniczej” w Opolu.
1 VIII utworzono w Opolu oddział Polskiej Agencji Prasowej (PAP).
16 VIII zmarł Antoni Pawleta, redaktor „Katolika Trzyrazowego”.

1952

- 1 I wychodzi pierwszy numer „Trybuny Opolskiej”, organu KW PZPR w Opolu.
20 VI ukazuje się „Trybuna Azotów”, organ Komitetu Zakładowego Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.
X redakcja „Słowa Powszechnego” załącza niedzielny dodatek (wkładkę) pod nazwą „Słowo na Śląsku”.

1953

- 10 I Nagrodę im. Juliana Bruno otrzymuje Ryszard Hajduk.
ukazał się pierwszy numer dodatku „Trybuny Opolskiej” pt. „Głosy znad Odry”.
22 XII zmarł red. Jan Langowski.

1954

- XI—XII pojawiają się organy powiatowych komitetów Frontu Narodowego: „Głos Ziemi Strzeleckiej”, „Echo Grodkowa”, „Trybuna Niemodlińska”, „Nowiny Nyskie”, „Głos Ziemi Raciborskiej”, „Trybuna Głuchołaska”, „Życie Ziemi Oleskiej”, „Głosy Opolskie”, „Głos Kozielski”, „Głos Kluczborski”, „Wiadomości Brzeskie” i „Trybuna Namysłowska”.
24 XII „Słowo na Śląsku” zastąpił opolski tygodnik „Katolik”, wydawany przez PAX.

1955

- 5 III ukazał się pierwszy numer „Kwartalnika Opolskiego” pod redakcją Stanisława Kolbuszewskiego.

1956

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu zaczęła wydawać periodyczny poradnik zawodowy zatytułowany „Pomagamy sobie w pracy”.
II—IX zaniechano wydawania organów powiatowych komitetów Frontu Narodowego.

1957

- 16 VII ukazał się pierwszy numer opolskiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Odra”, który przestał wychodzić z końcem roku.

1958

- 5 IV dodatek „Trybuny Opolskiej” — „Głosy znad Odry” — przekształcony został w tygodniowy magazyn „Niedziela”.

1959

- XI studenci i absolwenci opolskiej WSP podjęli próbę wydawania własnego periodyku, pt. „Przedpole”.

1961

- 30 I z okazji obchodów 300-lecia prasy polskiej orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczono Edmunda Osmańczyka, a Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Ryszarda Hajduka.
 24 II zmarł Władysław Lubecki, dziennikarz opolski.
 1 IV opolski „Katolik” został połączony z „Wrocławskim Tygodnikiem Katolików”.

1963

„Trybuna Opolska” przekracza 100-tysięczny nakład.

1964

- 21 VII laureatką nagrody WRN w Opolu została publicystka „Trybuny Opolskiej”, Janina Kuśnierz.
 15 XI „Trybuna Opolska” rozpoczęła wydawanie dodatku „Nasza Wieś”.

1965

- XII ukazał się pierwszy numer miesięcznika studentów Opola pt. „Fama”.

1966

- Ukazał się rocznik regionalny pod nazwą „Głos Olesna”, wydawany przez Stowarzyszenie Ziemi Oleskiej (początkowo jako jednodniówka).
 21 VII wśród laureatów wojewódzkich nagród za zasługi w krzewieniu kultury znalazły się Romana Konieczna i Nina Kracherowa.
 28 XII uczczono XV-lecie „Trybuny Opolskiej”.

1967

- 17 II W Opolu zaczął wychodzić kwartalnik „Wczoraj, Dzisiaj, Jutro”. zmarł w Opolu prasoznawca śląski dr Jan Reiter.

1968

- 7 I zaczęło się ukazywać niedzielne wydanie „Trybuny Opolskiej”.
 14 II ukazał się 5-tysięczny numer „Trybuny Opolskiej”.
 29 IV w redakcji „Trybuny Opolskiej” uruchomiono „telefoto”, urządzenie do odbierania zdjęć z kraju i całego świata.
 19 VII przyznano nagrody opolskiego Prezydium WRN za upowszechnianie kultury Urszuli Magacz i Edwardowi Pochroniowi. Nagrodą MRN wyróżniona została J. Markuszowa.
 XI z inicjatywy „Trybuny Opolskiej” rozpoczął się Turniej Wsi.

1969

- 1 IV „Trybuna Opolska” stała się dwukolorowa.
 9 V Ryszard Hajduk został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

1970

- 11 VI Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Zofia Senftowa.
 15 V ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Opole”.

- 12 VI kolegium redakcyjne „Trybuny Opolskiej” otrzymuje nagrodę zespołową prezesa RSW „Prasa”.
- 15 VI wręczono Edmundowi Osmańczykowi nagrodę im. Bolesława Prusa za całokształt twórczości dziennikarskiej.

1971

- VI „Głos Pracy”, organ CRZZ, utworzył w Opolu swój oddział.
- 20 VII laureatem dorocznej nagrody opolskiej WRN został red. Zdzisław Rusinek.
- IX wznowiono wydawanie opolskiego „Katolika” w formie 4-stro-micowej wkładki do „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”.
- 4 XII uruchomiono nową maszynę rotacyjną, która wydrukowała pierw-szy kolorowy numer „Trybuny Opolskiej”.
- 31 XII zainaugurowano pierwsze święto „Trybuny Opolskiej”.

1972

- 10 V przyznano „Trybunie Kędzierzyńskich Azotów” pierwszą nagrodę w kategorii prasy zakładowej w dorocznym konkursie o na-grodę prasową CRZZ.
- 29 V red. Bogdań Promiński odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- 22 VII Edmund Osmańczyk został odznaczony orderem Budownicze-go Polski Ludowej.
- 23 XI ukazał się próbny numer czwartkowego magazynu „Trybuny Opolskiej”, poświęconego w głównej mierze problematyce po-pularnonaukowo-technicznej.

1973

- 4 VI pierwszą nagrodę Klubu Dziennikarzy Depeszowych za rok 1972 uzyskał zespół depeszowców „Trybuny Opolskiej” — Kazimierz Cienpiął i Stanisław Chodyniecki.
- 27 VII uruchomiono nową, trzecią z kolei, maszynę rotacyjną w Opol-skich Zakładach Graficznych, która pozwala odtąd drukować „Trybunę Opolską” z szybkością 100 tysięcy egzemplarzy na godzinę.

1974

- 20 II na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym oddziału opol-skiego SDP przewodniczącym zarządu oddziału ponownie wy-brany został Edward Pochroń.
- 17 VI nagrodę II stopnia im. Bolesława Prusa otrzymał Ryszard Haj-duk.
- 21 VI red. Ryszard Hajduk odznaczony został Orderem Budownicze-go Polski Ludowej.

1975

- 1 I przestało ukazywać się niedzielne wydanie „Trybuny Opolskiej”.
- 24 V zmarł Edward Gałęza, zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Opolskiej”.
- 16 VI Edward Pochroń został powołany na stanowisko zastępcy re-daktora naczelnego „Trybuny Opolskiej”, zaś redaktorem na-czelnym miesięcznika „Opole” został mianowany Jan Goczół.
- 21 VI zmarł redaktor Zbigniew Nietyksza.
- 1 VII w związku z reformą administracji i nowym podziałem teryto-rialnym kraju „Trybuna Opolska” zmieniła nazwę na „Trybunę Odrzańską”.

Opracował: Joachim Glensk

MICHAŁ ZIĘTAROWSKI

Kronika rewolucji

(montaż poetycki)

WSTĘP

RECYTATOR I: Rzuć okiem
z góry
na Rosję całą-
posiniaczona
pręgami rzek,
jak gdyby
tysiąc różeg
szalało,
jak gdyby
kańczug
ją siekł.

RECYTATOR II: Lecz głębszym od wody wiosennej
błękitem
sińce
Rusi pańszczyzną obitej.

RECYTATOR III: Popatrz się
z boku
na Rosję—
gdziekolwiek
oko padnie,
uparcie
pod niebo wyrosły
góry,
katownie,
kopalnie.

RECYTATOR V: Były kraje
bądź bogate,
bywało też
mądrzej i ładniej
ale więcej boleści

niż na tej
nie spotkałem
na ziemi żadnej.

RECYTATOR IV: O,

nie każdy
przemilczysz policzek.

Róś krzyk:

— „Za ziemię i wolność powstańcie” —

OBRAZ PIERWSZY

I: 26 lutego, pijani zmieszani z policją,
żołnierze strzelali w tłum,

II: 27 — my.
Spłynął po lufach i kilingach pożarem
brzask.
Świt wydłużał purpurowe błyski
surowy,
trzeźwy,
w stęchłych koszarach
modlił się pułk Wołyński.

III: Na krwiożerczego
soldackiego Boga
roty przysięgały,
wałąc w podłogę wieleczołą głową.
Krew rozpałała się, skronie huczały.
Ręce żelazne ścisnęły kurczowo.

IV: Pierwszemu,
który:
— „strzelać za głód” —
kulą zamknęli ryczące usta
Ktoś tam — „baczość!”.
Nie skończył.
Trup.

V: Miasto burzą rot chlusta
9 godzina.

II: Na swoim codziennym miejscu
w wojskowej samochodowej szkole
stoimy,
koszar murem ścisnięci.
brzask się rozrasta,
zwątpieniem kole
przeczułem straszny i nęci.

IV: Do okna!
Widzę —
tam,
gdzie niebo kraja
pałaców przycięte kły,
w przestworza wleciał

samodzierzcy orzeł
czarniejszy niż wprzód,
bardziej orli
i zły.

II: Od razu

ludzie,
konie,
latarnie,
domy,
koszary moje —
tłumnie
setkami
wypadły na bruk.

I: Dudnią wyboje, krokami gruchotane.
Uszy głuszy niepojęty huk.

II: I nie wiadomo,

Czy z pieśni zuchwałej,
czy z poszarpanej miedzi trąb
gwardyjskich,
jasnością przebijając kurz,
zrodził się obraz
wiecznotrwały.

V: Płonie

czerwone rzuca błyski.

II: Potrzebniejsza niż chleb i woda

— jakże jej pragną oni —
szerzej i szerzej skrzydła ściele
„Obywatele do broni!”

V: Na skrzydłach sztandarów

Stugłową ławą znowu
z gardzieli miasta wzwyż uleciała.
Bagnetów klami wgryzała się w dwugłowe
imperatorskiego orła czarne ciało.

II: Oby-watele!

Dziś, chwiewie się tysiącletnie „Wczoraj”.
Dziś sprawdza się wszechświata podwaliny.
Dziś
aż do małego guziczka w ubiorach
życie na nowe przerobimy.

V: Obywatele!

Dziś pierwszy dzień roboczego potopu
Idziemy
na odsiecz dniom niewolniczym!
Niech tłumy w niebo wbiją grom tupotu!
Niech flota syrenami wściekłość wyrzeczy!

III: We mgle

Rzeka ulic dymi.

Jak ładowne w burzę barki,
ponad barykadami,
płynie, turkocząc, śpiew „Marsylianki”.

V: Pierwszego dnia już pocisk ogniowy
stoczył się brzęcząc za kopułę Dumy.
W nowego świtu gorącze dreszcz nowy
Wśród nowych zwątpień witamy tu my.

II: Co będzie?
Czy ich z okien wygnamy,
czy też nam czekać
na marach,
aż Rosję
znów
mogilami
wygarbi monarcha!

I: Duszę głuszę ostrym wystrzałem.
W okopie z czynela
dalej — z uporem.
Domy z kaemów trzasku rozsypało.
Gród grzmi
Gród gore.
Wszędzie języki.
Buchają żarem.
Tlą się i znów buchają, rozsiewając iskry.
To ulice,
wymachując czerwonym sztandarem,
wzywają Rosję wezwaniem ognistym.

V: Jeszcze!
O jeszcze!
Niech uczy jaśniej czerwonojęzyczny orator!

II: Niech światło słońca
i księżyc zgaśnie
pod mściwymi palcami tysięcznego Marata!

III: Śmierć dwugłowemu!
Wal
w katorg bramy,
pazurami do rdzy przeżartych się dorwij.
Orlich piór czarnymi pęczkami
postrzeleni padają stójkowi

I: Poddaje się płonący szkielec stolicy.
Obławę po strychach rozrzuć szerzej.
Zbliży się chwila.
Na most Trzicki...
Wstępują tłumy żołnierzy.
Zwarli się.
Walka.
Drgają filary, drży każda sztanga.
Mgnienie! —
i w politure
zachodu
z Piotropawłowskiej twierdzy w górę
Wzbił się płomieniem rewolucji sztandar.

na przykład
w moje położenie,
to...
Diabli wiedzą,
co to takiego.

IV: Dziś z ordynansem:
krzyczę mu:
— „Chamie,
wyczyść
buty,
żebyś pysk w nich zobaczył” —
i,
ma się rozumieć,
o jego mamie,
a on
o mojej!...
Co to ma znaczyć?”

V: „Nie,
nie jestem za monarchią
z koronami,
z orłami,
ale
dla socjalizmu
potrzebna baza.
Najpierw demokracja,
potem parlament.
Kultura potrzebna.
A my —
Azja!

II: Jestem nawet socjalistą,
ale nie rabuję,
nie palę.
Nie można tak od razu.
To w głowie się nie mieści.
Stopniowo,
pomatlutku,
po kroczeniu,
po calu,
dzisiaj,
jutro,
za lat dwadzieścia”.

III: „Z tym się zgadzam,
to zrozumiałe,
tej kanalii
powiesili za mało.

II: Lenin,
który tu zamęt sieje,
ma być premierem
czy co, u diabła?!
Kiepsko z tobą,
staruszek Rassiejo,
weź rycyny,
kiedyś osłabiała!

IV: Bujda!

Z kozactwem
żarty niezdrowe,
powypruwamy im
przedtem
bebechy!"

I: I adiutant

ze sztabskapitanem Popowem
aż się zanoszą
od śmiechu.

IV: „A niech ich porwie

diabłów
sto tysięcy!
Panie adiutancie,
powiem coś na ucho:
od Donu
idzie
jego ...kscelencja
... neral
Kaledin.
O tym jeszcze głucho.
Jego ekscelencja,
a czyż on sam?
Kozactwo kubańskie,
Dniepr,
Don..."

I: I kieliszkami

wciąż
bim, bam,
i ostrogami
din-don.
Kapitan
pijany
całkiem osowiał,
Służba
bez szmeru
wnosiła wina.

OBRAZ TRZECI

I: A na krańcu Ligówksi

inne słowa
rozległy się
w suterrenach.

II: „Ja

towarzysze,
z wojskowego biura.
Posiedzenie skończone.
Naboje bierzcie!
Do karabinów
po sto,

z mauzerem — a który
niech bierze dwieście.

Ugoda
nam tu
a kozactwo zawracała głowy,
 wali,
 że tylko patrzeć.

Od dziś
do boju musimy już być gotowi
 i pierwsi natrzeć.

III: Wy
ze strony Wyborskiej
przez most Litiejny. pójdziecie
 Tylko cichutko:
nie hałasować,
 światła nie świecić,
bezw warunkowo
 nie pić wódki.

II: Ja
porzecinam dziś
 przewodniki
telefoniczne,
 duś, bo cię zduszą!
Przetnę telefon —
 albo umykaj
Z ciała,
 moja
 proletariacka duszo!

I: Ona sam
 przyjechał.
 W podartym ubraniu
chodzi,
 nikt go nie poznał.
Dzisiaj,
 powiada,
 robić powstanie
za wcześniej,
 pojutrze —
 za późno.
Więc jutro.
 Będzie
 roboty wiele.
Bić Kiereńskiego —
 rzecz główna.

III: Już my
 podniosiem
 z carskiej pościeli
tę
Aleksandrę
 Teodorównę.”

I: Dmuchał,
 jak zawsze, wiatrami
 październik,
 jak dmucha
 za kapitalizmu.
 Skręcały tramwaje
 na most przy Giserni
 szyn wyslizganą krzywizną
 Rzeka Newa
 wre
 pod mostem,
 Newą płyną statki.
 Zimowemu się nie ostać
 przed szturmem
 kronsztackich.
 Opony gubiąc,
 mkną automobile.
 Skulony tak,
 że w poduszkach znika,,
 za Gaczyneę
 po cichu
 czmychał był:
 czmychał był
 „W kozi róg
 zbuntowanych niewolników!...”

V: Patrzą
 oczy gwiazdozbiorów,
 z ulicy Milionnej
 w kleszczy chwyt
 Zimowy biorąc,
 ciągną bataliony.

U: A w Smolnym,
 myśląc
 o bitwie i wojsku,
 Lenin
 odmierza kroki w komnatach,
 i stojąc przed mapą,
 Antonow z Podwojskim
 znaczą szpilkami
 miejsca na atak.

III: Po dobremu
 władzę zostaw.
 Już nie ma
 gdzie iść ci!
 Na zimowy
 prą
 od mostów
 czerwonoogwardziści.

I: Oddziały zewsząd szły,
 aż dotarły,
 Iśniąc bagnetami,

Lśniąc bagnetami,
do placu,
jakby się zwały
palce
na gardle,
na pulchnym
gardle pałacu.
Dwa cienie wstały
chwiejnym ogromem.
Zderzyły się.
Twarzą w twarz.
I plac
pałacowy
ścisnął tors
szachtów rękoma
mas.

V: Precz z nimi-

I: Naprzód!

II: Zaczynać szturm!

IV: Wpadli.

Na parkiet!
Pod złoty kaseton!
Przed każdym stopniem,
pod każdym murem
bili się,
depcząc
po ciałach kadetów.

III: Jak powódź,

plynąc
pomiędzy ścianami,
znów się zbiegali
nad każdą z ofiar
i
ekspłodował
bojów dynamit
przed każdym wejściem,
przy każdej sofie.

V: Tędy

gdzie hołdy
składane pokorne
jedynowładcom,
kapiącym od złota,
w donośne kruzganki,
w sale koronne,
grzmiąc buciskami,
waliła hołota.

IV: Tupot rósł

i tych
trzynastu
zmiótł,

zagłuszył,
starł,
zatrutował.

I: Skulili się —
w jaką
norę by wpaść tu?

Jak gdyby
topór
zawisł nad głową.
O dwieście kroków...
dwadzieścia...
dwanaście...

II: Wpadł junkier:
Bić się
nie ma już celu.
Trzyście pisków:
— Dość!

III: A we drzwi —
kurtki,
kożuchy,
szynele! ...

V: I w tę ciszę
ciosem topora,
okrzepłym na masztach
gromowym basem:

I: „Kto tu tymczasowy?
Pora!
Skończyły się
wasze czasy”.

II: A w Smolnym
tłumy,
słuchając orędzia,
głuszyły
pieśnią
komunikaty.
Pierwszy raz
zamiast:
— to będzie... —
śpiewano:
— to jest
nasz ostatni ... —

I: Czemu nie śpiewacie?
Czyli
pierzchnęło męstwo?
Czyli
dusze przydusił sybirów całun?
Myśmy zwyciężyli!
Chwała nam!

WSZYSCY:

Chw-a-ła

I: Póki na broni ściśnięte palce,
nowa panuje wola w kraju.
Ziemi — nowych przykazań tablice
niesiemy z naszego szarego synaju.

II: Nam,
Ziemi mieszkańcom,
Drogi jest każdy Mieszkaniec Ziemi
Wszyscyśmy bracia —
w kopalni,
w biurze,
w drukarni.
Wszyscyśmy
tutaj —
żołnierze jednej
życie tworzącej armii.

I: Pęd planet
był mocarstw
naszej podległe są woli .
Nasza jest ziemia.
Powietrze — nasze.
Nasze — gwiazd kopalnie najdroższe.
I nigdy
nikomu,
nikomu już nie pozwolimy
naszej Ziemi — rwać pociskami,
szarpać naszego powietrza lanc ostrzem.
Czyja złość ziemię na dwoje złamała?
Kto wzdębił dym nad rzezi lunami?

I: Czy słońca
jednego
dla wszystkich za mało?
Za mało niebo błękitne nad nami?!

II: Ostatnie działa w krwawych sporach chrypią,
ostatni bagnet wyszedł z warsztatów.
Zmusimy wszystkich — niechaj proch rozsypią
Dzieciom rozdamy piłki granatów.
To nie tchórzliwi wrzeszczą żołnierze,
nie Ci co chleba nie mają czarnego,
to ogromnego narodu gromowe:
— Wierzę
w wielkość serca człowieczego! —

OBRAZ CZWARTY

V: Przyszłość
nie legnie przed wami
jak dar
Jej bliskość
siłą swą mierzysz,

Za kark ją,
komsomole,
za kark!
Za łeb ją chwytaj,
pionierze!
Komuna —
to nie księżniczka baśniowa,
aby noce
marzeniem ci truła.
Obmyślić,
wyliczyć,
wycelować —
i naprzód —
z myślą o szczegółach!

IV: Komunizm —
to nie tylko
mili,
pot na roli
i maszyn zgrzyt.
Odnajdziesz go
w każdej bieżącej chwili —
to zwyczajne,
rodzina,
byt.

III: Kto się lubuje
w „psiakrewach”
i klnie,
na znak, że jest morus,
kto przy pisku jazzowym
omdlewa —
ten
do przyszłości nie dorósł!

V: Można
przy kaemie
być lata —
Lecz bój
jest nie tylko
na froncie!
Niemniej
groźny jest
rodzin atak —
przed nimi komuny
dziś brońcie!

II: Kto dał się
uśpić
posłaniem miękkim,
kto w sobie nie znalazł
oporu —
ten do życia
nadchodzącego
potęgi
jeszcze tymczasem
nie dorósł!

WSZYSCY:

Czerwonogwiezdny bohaterze, chwała ci!

IV: Tyś

ziemię krwią wymył
i dla komuny
górskie grzbiety zwalczył,
zdobывая fortecę — Krym!

I: Oni, wyciągają długie szyje dział,
przez rowy czołgami przeszli,
wyście rowy napełnili stosami ciał
i po trupach się wdarli na przesmyk.

II: Oni

budowali linie okopów,
słowianą chlustali rzeką —
wyście
odebrali im przyczółek Perokopu
nieomal gołą ręką.

III: Ale zdobyłeś nie tylko Krym,
miażdżąc białych bandę plugawą —
twój cios był podwójny:
tyś zdobył nim
do pracy święte prawa.

V: I jeśli

życie słoneczne czeka
za dni szeregiem pochmurnym,
wiemy —
wasza odwaga wielka
zdobyła to życie szturmem.

WSZYSCY:

Wszystkie słowa w jedne stapiamy — wdzięczność
tobie, lawo czerwonogwiezdna, by trwała
wasza, towarzysze,
na wieczną wieczność —
chwała, chwała, chwała!

UWAGI

W programie wykorzystano teksty Włodzimierza Majakowskiego:

1. „Dobrze, Poemat październikowy” (fragmenty). Tłumaczenie: Władysław Broniewski i Artur Sandauer.
2. „Ostatnia stronica wojny domowej”. Tłumaczenie Witold Woroszyński.
3. „Rozmowa z towarzyszem Leninem”. Tłumaczenie Adam Ważyk.
4. „Włodzimierz Iljicz Lenin” (fragmenty). Tłumaczenie: Franciszek Parecki, Adam Ważyk i Piotr Kozuch.
5. „Wywleczyć przyszłość” (fragment) Tłumaczenie: Anatol Stern.

„Ziemia jest jedna”

scenariusz wieczoru literackiego poświęconego ochronie
środowiska naturalnego

LEKTOR I:

„Wszyscy razem podróżujemy na małym statku kosmicznym zależni od zapasów powietrza i ziemi. Nasze życie zależy od pokoju i bezpieczeństwa statku, od unicestwienia możemy uchronić się jedynie, jeśli naszą kruchą kłódz otoczmy staraniem, pracą i powieździabym nawet miłością”.

Te słowa wypowiedziane przez zmarłego w 1965 roku Adlai Evinga Stevensona, stałego delegata USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zawierają memento dla ludzkości przypominające o odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa.

„Hasło ochrony przyrody, ochrony naturalnego środowiska przyrodniczego znalazło poważny oddźwięk w całym społeczeństwie. Pisz się teraz dużo i często na ten temat, trwa akcja uświadamiająca, mobilizuje się do rozmaitych akcji zmierzających od ochrony zwierzostanu i roślinności dzieci szkolne — podnosi się uzasadniony alarm w przypadku zatrucia wód czy wyniszczenia lasu.”

LEKTOR II:

„Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem jest bardzo trudna. O ile zbiorniki wodne (np. jeziora czy rzeki) są od siebie w pewnym stopniu odizolowane i jeśli jeden zanieczyszczony — można korzystać z drugiego, to atmosfera stanowi niepodzielną w zasadzie całość i w przypadku jej zanieczyszczenia cała przyroda na dużych nieraz obszarach skazana jest na wchłanianie toksycznych substancji. Człowiek ponosi przy tym podwójne konsekwencje: gospodarcze i zdrowotne”.

LEKTOR III:

„Straty powietrza wywołane zapyleniem atmosfery wynoszą: w Leeds 50%, w Leningradzie 40%, w Londynie 38%.”

„W USA zatrute powietrze powoduje w architekturze (metal, cegła, farby) straty sięgające kilkunastu miliardów dolarów rocznie”.

„Fluoroza, spowodowana przez wylot jednej z fabryk na Florydzie, zniszczyła układ kostny zwierząt w promieniu wielu mil tak, że większość krów na pastwiskach nie mogła stać o własnych siłach.”

„Nasycone wylotami powietrze atakuje skutecznie starą, zabytkową archi-

tekturę tworząc z jej rzeźb „płaskorzeźby”, co wywołało alarm wśród konserwatorów na całym świecie.”

„Z Pittsburga mieszkańcy masowo uciekali przed inwazją dymów fabrycznych.”

„W farmach pewnego okręgu Florydy, dymy nowych fabryk przerabiających fosforyty, przedłużyły najpierw o 120 dni cykl dojrzewania owoców, po czym drzewa uschły, zwierzęta padły, a dymy „zjadły” nawet drut kolczasty.”

„Studenci w San Jose (USA), aby zaprostestować przeciwko zanieczyszczeniu atmosfery przez samochody, złożyli się na nowego Forda, po czym wykopali mu mogiłę i auto zekopali. Oto jest koniec silnika spalinowego — powiedział nad grobem ks. Ray Hoch.

Studenci chcieli pchać samochód do miejsca pogrzebu, aby nie wydzielał szkodliwych spalin, ale policja kazała jechać, aby nie tworzyć zatoru. Samochód jadący na trasie 40 km z umiarkowaną szybkością (wg autora specjalizującego się w tej dziedzinie na Uniwersytecie Princeton) zniszczy więcej powietrza niż potrzebuje w tym czasie do oddychania 7 mln ludzi”.

LEKTOR IV:

„Woda jest jedynym surowcem, którego nie można zastąpić żadną namiastką, podczas gdy takie zasoby przyrody jak np. węgiel, nafta i gaz dają się zastępować.”

„Znaczenie wody jest ogromne. Korzyści jakie daje, są wszechstronne, nie zawsze jednak ludzie zdają sobie z tego sprawę. Dopóki woda jest w nadmiarze nie doceniana jest zazwyczaj jej wartość. Staje się ona wyraźna dopiero wówczas, gdy wody zaczyna brakować, gdy ją trzeba zdobywać. Niełatwo określić jej wartość materialną. Wynika to przed wszystkim z tego, że jest artykułem pierwszej potrzeby, dobrem niezastąpionym.”

LEKTOR III:

„Wpadnięcie do zatrutej ściekami rzeki Irwell (Lancashire, Anglia) powoduje długotrwałe leczenie szpitalne, z pompowaniem żołądka włącznie.”

„Jedna z najpiękniejszych włoskich rzek — Arno, przyplływająca przez Florencję, stanowiąca niegdyś najpiękniejszą chyba ozdobę dzielnicy Włoch — Toskanii, zakończyła swój biologiczny żywot.” Rzeka stała się wielkim kanałem ściekowym, całkowicie pozbawionym życia biologicznego na skutek zatrucia wód substancjami chemicznymi pochodzącymi z zakładów przemysłowych i ścieków komunalnych.”

„Zanieczyszczenie Renu ściekami bywa tak wielkie, że władze niektórych miast holenderskich muszą co jakiś czas wydawać zarządzenia zabraniające pobierania wody z tej rzeki do wodociągów komunalnych.

„...w zatoce na południe od luksusowego kurortu Miami gorąca woda, spuszczana do morza przez elektrownie, zabiła kraby. Duńskie władze sanitarne podały alarmujące dane o zanieczyszczeniach wód Bałtyku w cieśninie Öresund, a zwłaszcza w sąsiedztwie Kopenhagi. Próbkę pobrane w tym rejonie wykazały, że stężenie bakterii chorobotwórczych w wodzie przekracza 16-krotnie normę uznaną za dopuszczalną z punktu widzenia ochrony zdrowia ludzkiego. Kąpiel w morzu dla mieszkańców Kopenhagi i okolicznych miast połączona jest z poważnym ryzykiem.”

„Przepisy zakazujące wyrzucania odpadków radioaktywnych do wód Bałtyku są bardzo surowe i dotychczas nie zanotowano wypadków ich naruszenia. Mimo to, zanieczyszczenie Bałtyku substancjami radioaktywnymi wzrasta — co zostało stwierdzone niezbitnie przez uczonych fińskich. Wszystko wskazuje na to, że zanieczyszczenie to pochodzi z opadów pyłów radioaktywnych z atmosfery.”

„Bałtyk jest najbardziej zanieczyszczonym zbiornikiem słonych wód na zie-

mi. Licznymi rzekami płyną do Bałtyku ścieki miejskie oraz ścieki przemysłu chemicznego i drzewnego szczególnie trujące. Największe zagrożenie przynoszą wielkie (100 tys. ton ładunku) tankowce. Szwedzi już zapowiadają ich użycie. Gdyby pamiętna katastrofa „Torrey Canyon” wydarzyła się na Bałtyku, jego wody zostałyby ostatecznie zatrute do końca stulecia.”

LEKTOR II:

„W przyrodzie nie ma prostych powiązań przyczynowo-skutkowych. Każda zmiana przynosi cały łańcuch następstw. Zanim się je wprowadzi, trzeba przewidzieć wszystkie następstwa, żeby zamiast spodziewanych korzyści nie ponieść nowych strat.”

LEKTOR I:

„Gdy parę lat temu, na międzynarodowym kongresie, francuski uczoney Truhaut wykrzyknął: „Chemia nas zabija”, wybuch ten przyjęto śmiechem. Dziś już nikt nie ośmieliłby się śmiać, nadszedł bowiem czas płaczu.”

LEKTOR III:

„Historia DDT jest tragiczna i groźna zarazem, w tym sensie, że nie można ocenić jej jednoznacznie. DDT stanąć się może przekleństwem przyszłych pokoleń, ale uratował miliony ludzi naszego pokolenia.(...) DDT w ciężkich powojennych latach uchronił ludzkość przed groźnymi epidemiami tyfusu(...). DDT pozwolił — w skali światowej — zlikwidować malarię(...). I wreszcie rozsypywanie białego proszku na pola uchroniło następne miliony ludzi od śmierci głodowej, podniosło zdecydowanie plony. Obecnie(...) ślady DDT stwierdza się u przedstawicieli wszystkich prawie gatunków zwierząt, nawet w ciele pingwinów żyjących na Antarktydzie... I oczywiście — nie miejmy złudzeń — DDT znajduje się w każdym z nas... Ponad 200 gatunków najgroźniejszych owadów, wiele grzybów chorobotwórczych i chwastów, przeciw którym właśnie wymyślono DDT, uodporniło się na ten środek całkowicie. (Więcej — pod wpływem „cudu Muellera” pojawiły się nowe groźniejsze mutanty — malarycznych komarów, much przenoszących tyfus, pcheł nosicieli dżumy. Przyroda okpiła nas tym razem naprawdę okrutnie.”

LEKTOR I:

„Jest faktem, że przemysł będzie się rozwijał. Jest także pewne, że trwać będzie proces urbanizacji. Jest wreszcie również faktem, że brak pełnej kontroli nad tymi procesami, doprowadzić musi do katastrofy — najpierw w poszczególnych zaawansowanych regionach, potem w skali planety. W tej sytuacji musimy sobie zdać sprawę z tego, że stoi przed nami zadanie stworzenia nowego środowiska — przeznaczonego dla człowieka, zgodnego z jego potrzebami i w pełni zrównoważonego pod względem biologicznym. To znaczy takiego środowiska, w którym będzie następowała stała i pełna regeneracja tych jego elementów, które są dla życia i rozwoju człowieka niezbędne.”

LEKTOR III:

„Rezultatem ogromnej produkcji i konsumpcji — pisze „Time” — jest wielki śmieciak. Rokrocznie Amerykanie wyrzucają 7 mln samochodów, 100 mln opon (do oceanów), 20 mln ton papieru, 28 mld butelek i 48 mld puszek. Prof. Lucien Brush z Princeton mówi pół żartem, pół serio, że przyszli archeolodzy dzielić będą wiek XX na dwie części: Kulturę Puzek do Piwa I (cyna) i II (aluminium). Połowa zatrucia atmosfery ziemskiej pochodzi ze Stanów.”

LEKTOR I.

„W niedalekiej przyszłości zostaną zasiedlone wszystkie części kuli ziemskiej, a wiele zasobów naturalnych będzie na wyczerpaniu. Kluczem do utrzymania się przy życiu stanie się raczej ostrożne współżycie niż eksploatacja. Utworzenie stacji w przestrzeni kosmicznej czy na dnie oceanów nie rozszerzy w sposób istotny — jeśli w ogóle — granic życia człowieka. Człowiek pojawił się na ziemi, rozwinął się i ukształtował pod jej wpływem i jest z nią na zawsze związany biologicznie. Może śnić o gwiazdach i angażować się w przelotne flirty z innymi światami, ale pozostanie przykuty do ziemi, swego jedynego źródła egzystencji.”

LEKTOR II:

„Jeśli jest jakiś cel, który wielkością swą przekraczałby ludzkie horyzonty, to jest nim z pewnością ochrona dóbr wiecznych, których jesteśmy przejściowymi i odpowiedzialnymi posiadaczami.”

UWAGI METODYCZNE:

Scenariusz wieczoru literackiego pt. „Ziemia jest jedna” został opracowany z fragmentów książek, artykułów publicystycznych i notatek prasowych poświęconych jednej sprawie — ochronie środowiska naturalnego.

Dubos René: **Tyle człowieka co zwierzęcia**. W: Człowiek, środowisko, adaptacja. Warszawa 1973 PZWL.

Hłowiecki Maciej: **Jedziemy nad morze**. Cudowny biały proszek. W: Nowy niezbyt wspaniały świat. Warszawa 1972 WP.

Lysiak Waldemar: **Harakiri współczesnej cywilizacji przemysłowej**. Perspektywy 1970 nr 31.

Nowicki Jacek: **Przestrzeń dla człowieka**: Kultura 1970 nr 17.

Passent Daniel: **Przyroda i polityka**. Polityka 1970 nr 15.

Sandner Henryk: **Ochrona zasobów naturalnych**. Warszawa 1972 WP.

Tuszek Aleksander: **Świat bez wody**. Warszawa 1972 WP.

Aura 1973 nr 3

Magazyn Polski 1971 nr 6

Proponuję, aby na wstępie wyświetlić jako wprowadzenie film krótkometrażowy „Cytat z raportu U Thanta.” Scen. i reż. — A. Szczygieł, zdj. B. Dziworski, prod. WFO, 1972 r., barwny, 2 akty, 20 minut.

Jako przerywniki muzyczne można wykorzystać, na zasadzie kontrastu nastrojów, satyryczne piosenki Jana Pietrzaka „**Myślę, że niebawem**”, „**Marsjanie nie zagrażają Ziemi**”. Na zakończenie można odtworzyć z płyty nastrojową piosenkę Pietrzaka „**Pamiętajcie o ogrodach**”. Jedynym elementem dekoracyjnym powinien być onzowski emblemat ochrony środowiska „**Ziemia jest jedna**” (wzór w nrze 1/1974 miesięcznika „**Aura**”).

„Nieporównanie piękna i nieszczęśliwa Hiszpanio“

Scenariusz wieczoru poetycko-muzycznego

UCZESTNICY:

W zasadzie uczestnikiem imprezy może być każdy, nawet osoby mało zainteresowane poezją. Z uwagi na aktualne wydarzenia polityczne w Hiszpani, kraj ten jest w centrum zainteresowań prawie wszystkich ludzi. Poezja może wzbogacić pozytywne uczucia, skierowane ku narodowi hiszpańskiemu. Istotne jednak jest, aby w imprezie uczestniczyli ludzie dorośli i młodzież, którą cechują już określone postawy społeczne. Różne dziedziny eksponowanej sztuki muszą stworzyć swoisty klimat — mający podkreślić specyfikę kultury hiszpańskiej.

LOKAL, W KTÓRYM ODBYWA SIĘ IMPREZA:

Sala kameralna, bez sceny. Stoliki luźno porozstawiane, przy stolikach siedzą uczestnicy imprez i wykonawcy.

UWAGI INSCENIZACYJNE:

Na początku i na końcu wyświetlamy na jednej ze ścian reprodukcje malarstwa hiszpańskiego. Rzutnik lub epidiaskop powinien stać tak, aby nie rzucał się w oczy i nie rozpraszał uwagi słuchaczy.

To samo dotyczy usytuowania magnetofonu, z którego odtwarzać będziemy muzykę.

Dla przeprowadzenia imprezy nie są konieczne dekoracje. Recytatorzy mówią wiersze w różnych punktach sali, wstając od swoich stolików. Stroje ich nie powinny być „teatralne”, raczej spokojne w kolorze i kroju tak, by sprawiały wrażenie „prywatnej odświętności”.

OSOBY:

dwie recytatorki, dwóch recytatorów (lub jedna recytatorka i jeden recytator), osoba obsługująca magnetofon, osoba obsługująca rzutnik, osoba obsługująca reflektor, oświetlający recytatorów (impreza bowiem odbywa się w półmroku, w nastroju kawiarniano-klubowym.)
Obsługę mogą też stanowić sami recytatorzy.

RECYTATORKA

I: w ciszy mówi wiersz **Lope de Vega** — **Sequidillas o Guadalquivirze**"

1

Rzeczko sewiliańska,
jak tobie ładnie
z zieloną gałązką
i białą galer!

2

Płyną umajone
statki do Triana
najpierwszy ze wszystkich
duszę mi zabrał.

3

Do San Juan d'Alfarache
smagła panienka
idzie wymieniać w porcie
srebro na perły.

RECYTATOR II: **Gustavo Adolfo Bécquer** —

Po co to mówisz? Ja wiem że jest zmienna
i kapryśna i próżna i wyniosła;
i że prędzej niż z jej serca uczucie,
z twardej skały wytrysłały woda.
Wiem, że w sercu, w którym kłębią się węże,
nie ma struny, by miłości odbrzękła,
że jest jak martwy posąg, to wiem... ale...
jest taka piękna!

(Włączamy magnetofon z nagraniami hiszpańskiej muzyki ludowej, na jej tle recytatorzy mówią wiersze.)

Juan Ramon Jiménez

RECYTATORKA I:

„**Piosnka**”

Ptak zaśpiewał w górze,
w dole woda śpiewa
— Mnie w górze i w dole
dusza się otwiera.

Ptak kołysze gwiazdę,
kwiat kołysze wodą.
— Mnie się dusza chwieje
w górze i na dole.

RECYTATOR I:

„**Światło**”

Czemuż ta woń, co łączy
nieskończoność i ciało,
w popołudniu spokojnym?
Od jakiej nadchodzącej i promiennej

kobiety idzie ku mnie jak wspomnienie
przyszłego szczęścia?

RECYTATORKA II:

„Nocna jesień”

Mój ból przy twoim współczuciu
wydaje mi się pozółkłą
akacją koło księżyca.

RECYTATOR II:

„Róże”

Róż, dużo róż do pokoju
opuszczonego przez nią!
Niech w nieobecność tę zapach
rozmawia z białym wspomnieniem!

RECYTATORKA I:

„Port”

Zmorzni snem; nasze ciało
jest kotwicą,
którą zostawia dusza
na dnie morza naszego życia.

RECYTATOR I:

„Wczesny błękit”

Kiedy obudził mnie łagodny zapach,
ujrzałem gwiazdę,
jak, uśmiechnięta, schodziła mi z oczu,
— uśmiechnięta, że tak przetrwała
całutką noc przede mną
obnażona i wonna, uśmiechnięta.

(włączamy magnetofon)

RECYTATORKA II:

Antonio Machado — „Zbrodnia była w Grenadzie”
(fragment)

Widziano go, jak pośród karabinów
idąc długą ulicą
wyszedł na zimne pola,
gdy jeszcze gwiazdy świeciły, przed świtem.
Kiedy wschodziło słońce,
zablił tam Federico.
Zaden z plutonu zbrodniarzy
nie śmiał mu spojrzeć w źrenice.
Spuścili wszyscy powieki:
„Nie broń go, Boże”, prosili.
Padł Federico martwy
— we krwi miał czoł, ciało ołowiem przbite.
Ze zbrodnia była w Grenadzie,
w jego Grenadzie, pomnijcie.

*(z magnetofonu odtwarzamy „Fantazję andaluzyjską” —Manuella de Falli,
na jej ile recytatorzy mówią wiersze Antonio Mchado pod wspólnym tytu-
„Pola Sorii”)*

RECYTATOR II:

Wróciłem, by zobaczyć złociste topole,
drzewa przydrożne ciągnące wzdłuż brzegu
Duera, między San Polo i Saturio,
za starymi murami Sorii —
— kastylijskiego
barbakanu u granic Aragonu.

Te nadbrzeżne topole, które sznurem
zeschniętego listowia towarzyszą
szumowi wody, kiedy świszczące wicher,
mają na swojej korze
wryte inicjały skrywające
imiona zakochanych, cyfry — daty.
O topole miłości, które wczoraj
niosłyście pełne słowików gałęzie;
wy, które jutro będziecie zmienione
w liry wonnego wiosennego wiatru,
o topole miłości nad tą wodą
co przemija i marzy,
topole brzegów Duera, ze mną wszędzie
odziecie, serce moje was porywa.

RECYTATORKA I:

Na białej kanwie panoramy zmierzchu
parą wysmukłych wież wyrasta kościół,
a tuż przy nim dzwonnica, w której wnętrzu
łagodnym tętnem kołyszą się dzwony,
ciemna i wyniosła, sterczy.

Łzą połyskuje gwiazda
na błękitnie niebieskim.
Pod tą iskrą jasną
płyń, runo rozpierzchłe,
nierzeczywisty, posrebrzany obłok.

RECYTATOR I:

Sylwetki z pola, widoczne na niebie!
Dwa ciężkie woły orzą
na wzgórzu — przyszły pierwsze dni jesieni —
a w środku, między czarnymi głowami
ugiętymi pod jarzmem,
wisi koszyczek z trzciny i janowca,
kołyską będąc dziecka;
za tym zaprzęgiem idzie
mężczyzna, który schyla się ku ziemi,
razem z kobietą, co w otwarte bruzdy
rzuca z torby nasiona.
Pod chmurą barwy ognia i karminu,
w zazielenionym, roztopionym złocie
wieczoru, cienie stają się olbrzymie.

RECYTATORKA II:

(w ciszy)
Oto wieczór umiera
ja ubogie ognisko, co dogasa.

Ostatnich kilka węgli
żarzy się nad górami.

A to drzewo złamane koło drogi:
aż się płakać chce z żalu.

Z rannego pnia sterczące dwie gałęzie
i suchy, czarny jeden liść na każdej.

Ty płaczesz? ... Pośród złocistych topoli,
daleko, widmo miłości odnajdziesz.

Z taśmy magnetofonowej odtwarzamy habanerę z „Rapsodii hiszpańskiej”
— **Maurycego Ravela.** *na tle muzyki wiersze:*

RECYTATORKA I:

Rafael Alberti

Raz się obudziła z rana.
Pełnam wody.
Jestem trawa.
Zwę się trawa. Gdy urosnę,
będę mogła zwać się włosem.
Zwę się trawa. Skoczę w górę
i już mogę drzewem szumieć.
Gdy zakrzyknę — będę ptakiem.
Gdy się w locie zakolebię ...
(Jakoż było trawy drzenie
tej właśnie nocy na niebie).

RECYTATORKA II:

Juan Rejano

Gałązka zapyta:
— Czemu zmartwiło się drzewo?

I drzewo zapyta:
— czemu w powietrzu żaloba?

A powietrze pyta:
— dlaczego krew się przelewa?
(Krew jedna dłużej nie pyta.
Przez morza i lądy wieści:
Za broń nie porwę już więcej!)

RECYTATORKA I:

W ciszy mówi wiersz **Rafaela Alberti** — „Byk
wśród morza”

I

Temu krajowi powiadali stale
od tak odległych czasów
zobaczysz jeno spójrz —
oto masz kształty byka,
jego skóry rozprutej,
rozpiętej na środku mórz.
(Zielony byku zakłuty.)

IV

Dają dzisiaj bykowi
gorzkie pokarmy,
trawy z sokami martwych,
żółcie brunatne
i jasną, i niewinną krew żołnierza.

Ach, jakież to zły pokarm dla zielonego byka,
przywykłego do wolnych pastwisk, do rzek szerokich,
byka, któremu ocean i niebo
nie mogły jeszcze starczyć za obronę!

Włączamy magnetofon z ludową muzyką hiszpańską — (*fandango na gitarę*). Na tle muzyki wiersz **Pedro Gafriasa** — „*Madryt!*”

RECYTATOR II:

Chce sycić tobą swój wzrok
otwartych oczu obojgiem,
miasta o domach roprutych
i sercu nienaruszonym.
Chce sycić tobą swój wzrok
spojrzeniem długim, powolnym,
przebiegającym po skórze,
przewiercającym do kości.
Niech każda na tobie rana
i we mnie ranę osłoni:
nich każdą z łez twego płaczu
napełnią się oczy moje —
miasto otwarte dla śmierci
na ziemi, jak i niebiosach.
Nasycę tobą swój wzrok,
ażebym wewnątrz zachować
po sto tysięcy wieczności
wierniejszą pamięć o tobie.

(*Muzyka milknie nagle*)

RECYTATOR II:

(*w ciszy mówi wiersz Miquela Hernández — „Wojna”*)

Usta wściekłości.
Oczy zasadzki.
Psiarnie wyjące.
Psiarnie i psiarnie.
Wszystko przeschnięte.
Wszystko wymarłe.
Ciała i pola.
Ciała i ciała.
Jakże złowieszczy
Szlak spopielały!
Serce u ciebie tak życiodajne!

Znów muzyka **M. Ravela** — „*Bolero*”. Na tle muzyki wiersz **Rafaela Alberta** — „*Ty byłaś piękna*”

RECYTATOR I:

I byłaś piękna...

I jesteś,
ze smugą cięcia na szyi.
Nieporównana...

Gdy mówię,
że niby twoje czoło z gór wysokich,
że niby twoja pierś z połonin chłodnych,
że niby twoje oczy ze świec jasnych,
że niby twoja krew płonącej sosny,
że niby ty jak padniesz,
że niby jak powstaniesz...
Gdy się ośmielam ciebie porównywać,
Z kimże mam cię porównać?
O nieszczęśliwa.

(Muzyka Ravela do końca. Wyświetlamy reprodukcje malarstwa hiszpańskiego wg załączonego wykazu).

Recytatorzy włączają się do normalnych zajęć klubowych, albo pojedynczo lub parami opuszczają salę tak, jakby byli zwykłymi uczestnikami imprezy.

WYKAZ REPRODUKCJI DO WYŚWIETLANIA:

1. El. Greco — „Zesłanie Ducha Sw.”
 2. El. Greco — „Pokłon pasterzy”
 3. Francisco Goya — „Wiosna. Ofiarowanie kwiatów”
 4. Francisco Goya — „Jesień. Winobranie”
 5. Francisco Goya — „Huśtawka”
 6. Francisco Goya — „Maja ubrana” „Maja naga”
 7. Diego Velezquez — „Wenus przed lustrem”
 8. Diego Velezquez — „Porządki”
 9. Bartolone Murillo — „Dziewczyzna z monetą”
 10. Francisco Goya — „Wioskowa walka byków”
 11. Francisco Goya — „Walka byków”
 12. Francisco Goya — „Touromachia” (nr 2, 15, 20, 38)
 13. Francisco Goya — „Powstanie madryckie 2. V. 1808 r.”
 14. Francisco Goya — „Rozstrzelanie powstańców madryckich”
 15. Francisco Goya — „Nieszczęścia wojny (nr 1, 2, 3, 7, 9, 36, 39, 50, 76, 79)
 16. Francisco Goya — „Uwięzienie” a) Dlatego, że nie pisał dla głupców.
b) Zapata — sława twoja będzie wieczna.
17. Francisco Goya — „Kolos”

ŹRÓDŁA:

1. „Galeria Prado. Madryt” — Wyd. „Arkady” — Wa-wa (album)
2. „Francisco Goya” Wyd. radzieckie (album)
3. Kazimierz Zawarowski — „Velazquez” — Wyd. „Arkady” W-wa 1963 r.

BIBLIOGRAFIA:

Janusz Strasburger — „Z hiszpańskiego przekłady poezji” Czytelnik 1956

MUZYKA:

1. Maurycy Ravel — „Bolero” — płytoteka WDK Opole — nr 43/313
2. Maurycy Ravel — „Rapsodia hiszpańska” płytoteka WDK Opole — nr 43/822 lub 54
3. Emique Granados — „Andaluzja” — płytoteka WDK Opole — nr 43/271
4. „Hiszpańska muzyka ludowa”

POMOCE METODYCZNE:

1. magnetofon z nagraniami
2. rzutnik z przezroczami malarstwa hiszpańskiego



9-10 nieopisane

Zużyciu

Dnia 1 grudnia 1976 r. zmarła nagle nasza koleżanka, kustosz

MGR ALICJA KWIATKOWSKA

Odeszła od nas w pełni sił w momencie, gdy była nam i rodzinie najbardziej potrzebna. Pracę w WBP w Oddziale Dziecięcym rozpoczęła w roku 1966, będąc jeszcze studentką polonistyki na opolskiej WSP. W 1968 roku objęła stanowisko kierownika Oddziału Zbiorów Naukowych, a w 1975 roku została kierownikiem Działu Udostępnienia. W latach 1972—1976 pełniła obowiązki przewodniczącej Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przy WBP i przewodniczącej Komisji Socjalnej. Za swą pracę i działalność społeczną została odznaczona Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury. Koleżanka Alicja Kwiatkowska była młodą, pełną życia kobietą. Śmierć zabrała ją w 31 roku życia, tym bardziej okrutnie, że cios przyszedł bez żadnych sygnałów ostrzegawczych. Mimo młodego wieku cechowała ją ogromna dojrzałość. Jako przewodnicząca Rady Zakładowej musiała rozstrzygać wiele spraw trudnych. Życzliwa ludziom, wrażliwa na ich troski starała się tak rozwiązywać sprawy sporne, by nie stracić z pola widzenia interesu biblioteki i nie skrzywdzić człowieka. Była mądrym, rzetelnym i ambitnym człowiekiem. Stawiała sobie i pracownikom wysokie wymagania. Umiała wykrzesać u innych zapał do pracy i stworzyć taką atmosferę, że każda praca stawała się łatwiejsza do wykonania.

Taką znali ją i zapamiętali ci, którzy pracowali z nią najbliżej. Była lubiana i ceniona. Zostawiła po sobie głęboki żal.

Koleżanki i koledzy

